

Reprinty „Gazety Gdańskiej”

▶ Str. 6-8



Partner wydania

Stanisław Seyfried

**Galeria Sztuki Gdańskiej**

„Ziut” z Sopotu

PARTNER WYDANIA

**Energa**  
GRUPA ORLEN

▶ Str. 9

**Sport w szkole**

▶ Str. 12

# ▶ GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 791 | 17.11.2023 r. ISSN 2544-2864

## Stowarzyszenie Godność o emeryturach esbeków

Oświadczenie Stowarzyszenia Godność w sprawie przywrócenia uprawnień funkcjonariuszom aparatu PRL.

▶ Str. 3

## Działkowcy ze Stogów drżą o swoją przyszłość

18 listopada na zebraniu Stowarzyszenia Ogrodowego Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Kaczeńce” ma zapadnąć decyzja czy działki zostaną sprzedane. Działkowcy ze Stogów drżą o swoją przyszłość.

▶ Str. 4

## Wręczono nagrody IV edycji konkursu Pro Bono Poloniae im. Dawida Krupeja

W 105. rocznicę odzyskania niepodległości w Muzeum II Wojny Światowej odbyła się uroczysta gala wręczenia nagród IV edycji konkursu Pro Bono Poloniae im. Dawida Krupeja.

▶ Str. 10

# „Ziut” z Sopotu

Odszedł nagle, z dnia na dzień, w niegroźnej sytuacji lekkiego niedomagania, nic nie wskazywało na jakiegokolwiek problemy ze zdrowiem.

Dzisiejszym sopocianom jego nazwisko może nic nie mówić, a jest autorem pomnika Jana Józefa Haffnera. Mowa o sopockim rzeźbiarzu i malarzu Zbigniewie Józwiaku, pseudonim artystyczny „Ziut” (1953, Malbork-2009, Sopot) co prawda zmarł w szpitalu na Zaspie, ale całe dorosłe, życie spędził w Sopocie.

▶ Str. 9



## Latarką w półmrok

Czasem jeden głos wystarczy...

Włodzimierz Cimoszewicz, dawniej sekretarz PZPR, potem SLD, podniósł rękę za projektem zmian ustrojowych przygotowanych dla państw UE przez

komisję spraw konstytucyjnych parlamentu europejskiego.

Forsowana przez polityków niemieckich od 1925 roku, od przyjęcia „programu heidelberskiego”, wizja jednej Europy, raz uprawiana przemocą w trosce o niemiecki dobrobyt przez Niemcy Adolfa Hitlera, innym razem modernizowana w 2017 roku przez Martina Schulza, ostatnio wciągnięta na rządowy sztandar przez gabinet Olafa Scholza zaczyna się wykluwać z prawniczo-politycznych larw w Parlamencie Europejskim.

Unia nowego porządku ma być suwerenna, zatem nadrzędna wobec państw, które ją stworzyły, stanowiąc bez względu na rozmiar równorzędne wobec siebie podmioty. Równorzędność tę ubezpieczało prawo weta, które ciężąc niektórym, ogół przed fanaberia możliwych ubezpieczało. Jego zniesienie w kilkudziesięciu obszarach uczyni niekompromis a instytucjonalną przemoc narzędziem wewnętrznej komunikacji. Państwa, ich społeczeństwa, mają różne interesy, uwarunkowania, różne gospodarki i różne genotypy kulturowe. Po to powołano w 1953 roku Wspólnotę Węgla i Stali, by różnicę te rozbrajać a nie powiększać. Państwo brukselskie, dziś nieformalny 28 członek UE, przejmujące kompetencje ustrojowe, odpowiedzialność za politykę bezpieczeństwa, politykę zagraniczną, architekturę podatkową, to zaczyn nowych konfliktów, nowej Jugosławii w Europie.

Niemcy, dziś w ich imieniu kanclerz Scholz, stawiając się w roli arbitra eleganckiej praworządności fałszywie lamentują nad jej upadkiem w niektórych państwach UE, w Polsce zwłaszcza. Deklaruje kanclerz, że „razem i antysemityzm nie mogą być tolerowane”, ale antysemityzm, 85 lat po pogromach Nocy Kryształowej, stał się znów wewnętrznym niemieckim problemem. Obrzydliwym z polskiej, demokra-

## Żuławy zalać, Turów zakopać, Orlen sprzedać - na razie głosem Cimoszewicza

tycznej perspektywy...

Dziś przemoc wobec państw i społeczeństw w Europie, za czym opowiedział się w istocie eurodeputowany W. Cimoszewicz, ma bardziej wysublimowany charakter niż drogowca „Arbeit macht frei”. Przywołana z inicjatywy Olafa Scholza, referowana w PE przez Helmuta Scholza, b. absolwenta szkoły moskiewskiej, dyplomatę z archiwum SED i NRD, zasada niejednorodnych rozstrzygnięć i przejmowania kompetencji państw członkowskich, władztwo tzw. Brukseli z Berlinem rozszerza na dziesiątki polityk detalicznych. Nim obecny, traktatowy ustrój UE ulegnie rozbirowi, Niemcy w maju b. roku powołali tzw. Grupę Przyjaciół Wzmacniającą Głosowania Większością Kwalifikowaną

w Wspólnej Polityce Zagranicznej i Bezpieczeństwa UE. W jej skład wchodzi: Belgia, Niemcy, Finlandia, Francja, Włochy, Luksemburg, Niderlandy, Słowenia i Hiszpania - razem już 9 państw, ale 296 mln obywateli, czyli ponad 65 proc. populacji. Jeśli zwycięży koncepcja ustalenia większości kwalifikowanej na poziomie 55 proc. państw i 60 proc. ludności, to nie wysyłając już za Odrę armii von Brauchitscha i Guderiana, Niemcy z Polska będą bawić się według swoich reguł. Łatwo sobie wyobrazić, że zawsze zmontują koalicję, która zabroni budowy elektrowni jądrowej albo SMR-ów bo to nieekologiczne, każe zasypać tunel w Świnoujściu, zalać dla dobra klimatu poldery Żuławy i torfowiska kaszubskie, wprowadzić takie podatki w tej części Europy, by znowu warto było zbierać niemieckie szparagi. W polityce przemysłowej nakaże się deindustrializację, np. likwidację lotnisk, Turowa i Bełchatowa łącznie, zarządzi dla równowagi na rynku sprzedaż Orlenu Rosjanom, przekazanie gazoportu fundacji Manuela Schwesig, a w trosce o stan środowiska wyłączy się porty w Gdańsku i Szczecinie, skoro tak ładnie funkcjonuje Hamburg, warto też zadbać o Koenigsberg...

Wszystko w trosce o praworządność i prawa podstawowe: wolność, demokrację, godność człowieka.

Taką mniej więcej wagę ma jeden głos W. Cimoszewicza. Wnet mogą dołączyć inni polscy... patrioci: M. Belka, R. Thun, M. Adamowicz, J. Lewandowski, A. Halicki, E. Kopacz, D. Huebner, J. Buzek, T. Frankowski, B. Liberadzki, R. Biedroń, J. Kalinowski.

Mają do wyboru drogę Konstytucji RP jako znaku polskiej niepodległości i suwerenności, drogę Tadeusza Kościuszki albo drogę Szczęsnego Potockiego, Ksawerego Branickiego, Seweryna Rzewuskiego.

No i Donalda Tuska, któremu się przywidziało, że rządy niemieckiej partii mogą być dla Polski błogosławieństwem!?

Marek Formela



## F(ig)raszka

Marznąć będą nóżki  
marznąć, będą noski  
Już się rozpoczęły poranne  
przymrozki  
W popłochu zmieniamy  
więc letnie opony  
Jak zima, to mrozi, to fakt  
przesądzony  
Wyjmiemy też z szafy  
czapki i szaliki  
Gotowi na aury największe  
wybryki

## Liczb

2 959 zł

koszt kolejnej delegacji  
zagranicznej Piotra Lorensa,  
architekta miejskiego

22 200 zł

koszty hotelowe konferencji  
„Przekształcanie miast”  
organizowanej przez biuro  
architekta Gdańska

50 000 zł

koszty usług  
gastronomicznych dla  
uczestników konferencji  
„Przekształcanie miast”

## Cytat tygodnia

- Patriotyzmem jest suma  
naszych działań na rzecz dobra  
wspólnego i rozwoju ojczyzny  
- Grzegorz BERENDT, dyr.  
Muzeum II Wojny Światowej  
w rozmowie z red. Michałem  
Pacześniakiem.

- Na tych samych dowodach,  
na tych samych zeznaniach,  
sędziowie potrafią orzekać  
w zupełnie skrajnie inny  
sposób(...) Ani logika, ani dobry  
obyczaj, ani tak naprawdę  
prawo nie rozgościło jeszcze  
na dobre w polskich sądach -  
Natalia NITEK-PLAZYŃSKA,  
prezes fundacji „Łączy nas  
Polska” w rozmowie z red.  
Michałem Pacześniakiem.

- Gdybyśmy nie mieli  
niepodległości, to nie tylko nie  
byłoby o czym mówić, ale też  
nie byłoby muzeum - Krzysztof  
JARACZEWSKI, wnuk  
marszałka Piłsudskiego,  
twórca muzeum w Sulejówku  
w rozmowie z red. Michałem  
Rzepiakiem i Andrzejem  
Urbanikiem.

„Gość dnia” - RADIO  
GDAŃSK

## GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny  
Marek Formela  
Sekretarz redakcji  
Tomasz Łunkiewicz

Reklama  
603-692-609

Wydawca  
Dom Prasy  
Formela Spółka Jawna  
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505  
80-886 Gdańsk  
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer  
Gazety Gdańskiej ukazał się  
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności  
za treść reklam i ogłoszeń

Nakład zgodny z ustawą o VAT

# Sopot może się ulepszyć... Karnowski akuszerem komisarza

Premier RP Mateusz Morawiecki wyznaczył Lucjana Brudzyńskiego do pełnienia - od 15 listopada br. - funkcji Prezydenta Miasta Sopotu do czasu objęcia obowiązków przez nowo wybranego prezydenta. Wojewoda pomorski Dariusz Drelich spotkał się z nowym komisarzem Sopotu i wręczył mu powołanie.

Lucjan Brudzyński - prawnik, menedżer, harcerz w stopniu harcmistrza (pełnił wiele funkcji w ZHP), społecznik, trener sportowy, członek i prezes rad nadzorczych. Od 2011 jest członkiem Komitetu Monitorującego dla Mechanizmu Finansowania Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego, a od 2016 członkiem Komitetu Monitorującego dla Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój przy Ministerstwie Rozwoju.

- Czwartek jest pierwszym dniem mojej pracy w Sopocie i dla Sopotu - powiedział "Gazecie Gdańskiej" Lucjan Brudzyński, komisarz powołany przez premiera Mateusza Morawieckiego. - Nie będę komentował wypowiedzi pana posła Karnowskiego, zostałem w urzędzie dobrze przyjęty, czekam na dokumenty związane ze sprawami, o których słyszałem publicznie, że są pilne...

\*\*\*\*

Kuglarz z b. prezydenta Sopotu. Trzeba mieć trzeźwy umysł, by za nim nadażyć.

Według Jacka Karnowskiego 37 to mniej niż 20.

37 głosów otrzymał w sopockich wyborach samorządowych Lucjan Brudzyński, a 20 głosów różnicy - 7222 do 7202 - zapewniło J. Karnowskiemu zwycięstwo nad Wojciechem Fułkiem w pierwszej turze wyborów prezydenckich w 2018 roku. Głos głosowi w demokracji równy, tym bardziej równy, że 18 głosów ekipie b. prezydenta dorzuciła żona komisarza startująca w barwach Karnowskiego

Zbędnie b. prezydent deprecjonuje osiągnięcia wyborcze komisarza Sopotu w wyborach w 2010 roku. Jego pojawienie się w mieście nie jest kwestią pomiaru przeszłych aktywności, a prostą konsekwencją porzucenia przez Jacka Karnowskiego swojej pracy, którą powierzyło mu 10 443 obywateli. Premier zgodnie z ustawą, praworzadnie, powołał w

rezultacie tej politycznej niewierności, komisarza na czas określony. Żaden przepis nie krępuje swobody premiera w tym zakresie, nie był on też zobowiązany rekomendacją "Platformy Sopotian", ugrupowania politycznego Jacka Karnowskiego, do powołania Magdaleny Czarzyńskiej Jachim. Dziedzictwo polityczne nie jest nawet w Sopocie częścią współczesnego obrządku demokratycznego. To dla dyrygenta kultury politycznej w Sopocie musi być nowe doświadczenie, a dla mieszkańców szansa na to, by ktoś na ich miasto spojrział świeżym okiem, usłyszał głosy, których nie słyszano, spojrzął z innego punktu widzenia.

Beczy Karnowski, że do Sopotu trafi namiestnik PiS, wyczuwa przy tym "odbicie pisowskiej nomenklatury". Uspokoić wypada skolatanę nerwy posła. Na talentach merytorycznych L. Brudzyńskiego poznał się jako pierwszy prezydent Bronisław Komorowski powołując go

do swojej rady. A w kwestii nomenklatury niektórzy pomorscy samorządowcy mają unikalne osobiste dokonania. Na przykład J. Karnowski własnym zarządzeniem wydelegował obywatela J. Karnowskiego do rady sportowej poprawę wyniku po stronie przychodów osobistych o ponad 43 tys. złotych. Z kolei nadzorując prezesa gdańskiego lotniska, J. Karnowski powierzył mu... nadzorowanie zarządu hali sportowej. Na brak dodatkowych zajęć nie mogą się uskarżać także jego zastępcy, choć teraz na skutek abdykacji szefa ich tytuł do reprezentowania gminy osłabł.

Słusznie zapowiada Karnowski, że jego radni będą komisarzowi patrzeć na ręce, bo komisarz przy okazji będzie spoglądał na przeszłe dokonania prezydenta, w tym także te którymi zajmuje się prokuratura w Bydgoszczy.

Sopot bez Karnowskiego nie zginie, a nawet może się ulepszyć.

## Personalia

✓ Nabierają tempa spekulacje dotyczące kandydatów do pokierowania TVP. Odnajdujemy zatem, wśród plotek i pogłosek bywają bowiem tropy prawdziwe, że wymieniane nazwiska mają na ogół poważne brzmienie, a często gdańskie spowinowacenie. To m.in. Janusz Daszczyński i Jan Dworak. Pierwszy był kilka miesięcy - lipiec 2015-styczeń 2016 - szefem TVP, a wcześniej wiceprezesem jej zarządu, otarł się o „Gazetę Gdańską”, kierował też TVP Gdańsk i pionem komunikacji i marketingu Hestii. Drugi jako działacz SKL już raz odpolityczniał firmę, relegując z anteny rozmowy Mieczysława F. Rakowskiego. Swoją wagę, w tym ukrytą, ma też kandydatura Lecha Parelę, b. dziennikarza „Gazety Gdańskiej” i „Dziennika Bałtyckiego”, redaktora „30 dni”, wyrazistego, skutecznego lidera Radia Gdańsk, dziś natomiast w służbie komunalnej propagandy gdańskiej. Pojawił się też w ostatnich dniach zwarty kandydat, któremu wyborcy ostatnio zbyt słabo zaufali. To b. poseł Ruchu Palikota Andrzej Rozenek, z-ca naczelnego „NIE”, który może liczyć na talenty polityczne Włodzimierza Czarzastego, specjaliści od jednoczesnej gry na różnych szachownicach, które właśnie zostawiono.

✓ Zmarła Małgorzata Fechner Puternicka. Dziennikarka, menedżerka, fabrykantka, w ostatnich latach publiczna referentka społecznych nabrzmień; czułe ich serce i umysł rzeźwy, wytrwale pedagogizująca gdańskie władze - ich kontrowersyjne polityki inspirowały jej wrażliwość. Jeśli ktoś na początku l. 90, mając doświadczenie tylko ze znakomitej w swoim czasie wrzeszczańskiej cukierni „Roma”, zdołał wybudować i uruchomić fabrykę lodów, nie mógł dla różnych praktykantów samorządu być leniwym słuchaczem. Nakręcony z synem Krzysztofem tryptyk „Republika deweloperów” pozostanie trwałym dokumentem naszego czasu. Sprawę obrony przed inwazją komunikacyjną unikalnego charakteru ul. Bohaterów Getta muszą już kontynuować następcy. Małgosia była dzielna, byskotliwa, uroczo dowcipna a ludziom nieustannie życzliwa. Czego zasiadając z nią przy jednym mikrofonie Radia Gdańsk także doświadczyłem. Mogła tylko tyle nie palić, ale... nie mogła. Cała Małgosia...

(MF)

## Antykwariat Rejs poleca

„Z uśmiechem przez Gdańsk” Andrzeja Januszajtisa i Zbigniewa Jujki to książka polecana przez Jolantę Krzyżanowską, którą można kupić w Antykwariacie Rejs w Gdańsku.

Profesor Andrzej Januszajtis obchodził w tym roku swoje 95. urodziny. Po raz pierwszy zobaczył Gdańsk w 1945 roku. W jednym z wywiadów tak o tym spotkaniu z naszym miastem mówił: Zobaczyłem Gdańsk zrujnowany, strzaskany, ale wszystko przykrywał śnieg jak opatrunek na ranie, a spod śniegu tryskało złoto. Gdańsk był piękny nawet po śmierci. Już wtedy powiedziałem sobie, że chciałbym tu zamieszkać.

Profesor spełnił swoje marzenie i w 1948 roku osiadł na Wybrzeżu. Swoje życie związał z Politechniką Gdańską, najpierw jako student, potem jako pracownik naukowy. Jednak jego prawdziwą miłością, pasją i specjalnością stał się Gdańsk, jego historia i zabytki. Równoległe pracę naukową na Politechnice zgłębiał wiedzę o architekturze i historii Gdańska. Stał się w tej dziedzinie wybitnym znawcą i autorytetem.

Jest autorem dziesiątek książek popularyzatorskich dotyczących Gdańska. Jedną z nich jest popularny przewodnik „Z uśmiechem przez Gdańsk” z ilustracjami znakomitego rysownika satyrycznego Zbigniewa Jujki. Po raz pierwszy



został wydany w 1968 roku przez Wydawnictwo Morskie. I właśnie tę pierwszą edycję oferujemy naszym czytelnikom.

Wprawdzie określenie kultury w odniesieniu do różnych zjawisk kultury bywa w ostatnich latach bardzo nadużywane to jednak „Z uśmiechem przez Gdańsk” na nie zdecydowanie zasługuje.

Serdecznie polecam.

Tomasz Łunkiewicz



# Stowarzyszenie Godność o emeryturach esbeków

Oświadczenie Stowarzyszenia Godność w sprawie przywrócenia uprawnień funkcjonariuszom aparatu PRL.

Nowo wybrany Sejm jako jedną z pierwszych zamierza uchwalić ustawę, w której przywróci uprawnienia emerytalne z lat PRL dla byłych funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa.

Formacja ta utworzona została w PRL przez przyślanych do Polski agentów sowieckich do zwalczania polskich patriotów, którzy sprzeciwiali się narzuconej sowieckiej niewoli. Urząd Bezpieczeństwa przemia-

nowany po 1956 na Służbę Bezpieczeństwa zapisał się w historii Polski jako 'bezpieka' państwa komunistycznego, formacja siejąca terror oraz dopuszczająca się politycznych mordów. Wystarczy przypomnieć prześladowania i uwięzienia biskupów Baraniaka, Kaczmarka, Wyszyńskiego, zabójstwa księży, aresztowania i rewizje po 1956 r w Poznaniu, w w Radomiu 1976, grudniu 1970 r., i na Wybrzeżu w stanie wo-

jennym po 1981 r.

Komuniści polscy i ich formacja z lat PRL mają na sumieniu ponad 50 tys. ofiar. Nie odpowiedzieli za to karne. Przy okrągłym stole nasi byli przywódcy darowali im zbrodnie i nawet dopuścili do władzy. Dziś byli spadkobiercy komunistów przybierając nazwę socjaldemokratów i mając nieliczną reprezentację w parlamencie żądają przywrócenia emerytalnych przywilejów

oprawcom (zapewne z wyrównaniem). Platforma Obywatelska za poparcie w zdobyciu większości w Sejmie i Senacie zgodziła się poprzeć ten haniebny projekt.

Wielu członków Platformy, obecnych parlamentarzystów należało kiedyś do 'Solidarności'. Jeżeli będą głosować za tą ustawą to odetną się od 'Solidarności' a ich nazwiska zapiszą się czarnymi zgłoskami w historii 'Solidarności'. Zwracamy się do

Komisji Krajowej NSZZ 'Solidarność', aby zajęła stanowisko w sprawie tej ustawy i członków 'Solidarności', którzy ją poprą. My uważamy, że głosując za tą ustawą zdradzą ideały 'Solidarności' popierając represyjny aparat PRL.

Zwracamy się także do posłów PSL, aby przypomnieli sobie ilu działaczy PSL w latach 1947-49 zapłaciło życiem za nie wyrażenie zgody na współpracę z komunistami.

mi. Czy trzeba wam przypomnieć jak potraktowano Stanisława Mikołajczyka czy Piotra Bartoszcze?

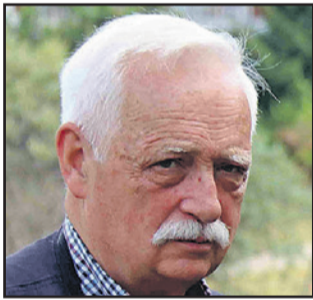
My, byli represjonowani pamiętamy czym była dla nas w stanie wojennym SB. Zwracamy się do pana Prezydenta Andrzeja Dudy, aby w przypadku uchwalenia tej ustawy... zawetował ją.

**Zarząd i Członkowie Stowarzyszenia 'Godność'**

## Fudakowski: to jest demoralizacja

Komentarz Stanisława Fudakowskiego, sekretarza Stowarzyszenia „Godność” do Oświadczenia jakie wydano w związku zapowiedzią przywrócenia uprawnień funkcjonariuszom PRL.

- To jest podpisane przez ludzi, którzy od początku lat 80-tych włożyli duży wkład w odzyskiwanie wolnej Polski, ludzie, którzy przez system PRL byli prześladowani, więzieni i wykluczani ze społeczeństwa. Nie zgodziliśmy się z tym, że ponad 40 lat kraj był okupowany przez sowiec-



ki system i narzucony nam „porządek” w którym ludzie partii byli uprzywilejowani.

To co teraz się dzieje jest konsekwencją roku 1989 i uzgodnień przy Okrągłym Stole. Dopuszczono bez rozliczeń komunistów do demokracji. Dzisiaj starzy komuniści w porozumieniu z

liberałami oczekują na przywileje, które nabyli w latach służby dla obcego mocarstwa.

Za pomocą wrogich Polsce mediów dzisiaj zrobiono wodę z mózgu młodzieży i jest jak jest. My nie dopuścimy do takich legislacji, w imię naszych kolegów, któ-

rzy zapłacili najwyższą cenę za wolną o komunizm Polskę. W imię pamięci błogosławionego księdza Jerzego, tak brutalnie zamordowanego przez resort bezpieczeństwa PRL.

To co się stało nie traktuję jako tragedię, a uważam za refleksję nad naszymi wy-

borami. Polacy są zbyt emocjonalni i pod presją emocji dokonują wyborów. Nie możemy dopuścić do demoralizacji, bowiem przywrócenie tych uprawnień dla ludzi systemu represji prowadzi w prostej drodze do demoralizacji, pomylenia dobra ze złem.

mp

## T. Rakowski o pakcie koalicji: Papier zniesie wszystko

13 listopada wystartował nowy parlament. Koalicja czerwono-pomarańczowo-żółto-zielona, koalicja 11 rozmaitych ugrupowań połączonych świątym zawołaniem "J....." podpisała swój "drogowskaz" polityczny, co szczerze objawił znany z prawdomówności Donald Tusk. Główna rekomendacja dotyczy różnych windykacji i rozliczeń, wyłączając rozliczanie marszałka T. Grodzkiego, min. S. Neumanna, min. St. Gawłowskiego i partyjnego pupila b. premiera min. S. Nowaka.

"Gazeta Gdańska" zapytała regionalnych przedstawicieli PiS o wrażenie po lekturze dokumentu podpisanego przez 5 polityków, którzy nie oszczędzili sobie wzajem przyjemności. Doczekać serdeczności lidera KLD z wychowaniem PZPR-u doprowadzające, tym bardziej gdy się przypomni, że postulatem D. Tuska, teraz pominiętym, była delegalizacja SLD. A lata temu na łamach "Gazety Gdańskiej" ten strateg przewidywał zmierzch starych formacji a rozkwit nowych...

Tomasz RAKOWSKI, szef struktur PiS w Gdańsku: Umowa koalicyjna to zbiór



ogólników pogrupowanych w 24 tzw. "ustalenia programowe". Konkretnie tam jak na lekarstwo, ale wszyscy sygnatariusze zgodnie za-

powiadają likwidację CBA, unieważnienie wyroku TK z 2020 roku (sic!) oraz ściganie z urzędu tzw. "mowy nienawiści" ze względu na

orientację seksualną, czy płeć oraz oczywiście rozliczenia i kary dla polityków Zjednoczonej Prawicy. Oprócz tych groteskowych zapowiedzi jest sporo zwrotów w duchu: "dołożymy starań", "potwierdzamy pilną potrzebę", "zwiększymy", "chcemy", "powinny być", "muszą być" itd. Jak te "diagnozy" zmienić w konkrety, w ustawy - odpowiedzi na te pytania nie znajdują się w umowie koalicyjnej, przy której przedwyborcze "100 konkretnych" Platformy wyglądają zadziwiająco konkretnie. Ale trzeba być wczoraj urodzonym naiwnym, by

wierzyć tej bezideowej zgrai. Papier wszystko zniesie, choć jak widać inflacja "konkretów" postępuje w tempie geometrycznym i za kilka tygodni nawet owa umowa zderzona z rzeczywistością będzie jawić się jako "konkret". Bo jeśli grupa Tuska doszła do władzy konkrety będą, ale dla interesów UE i Niemiec. I nie będą miały żadnego znaczenia zapisy o "umacnianiu pozycji w UE", bo pozbawienie Polski suwerenności i zrzecanie się prawa weta będzie przez nich nazywane właśnie "umacnianiem", skoro polski polityk dostanie ważny europejski

zydel. Podobnie z "umacnianiem pozycji w NATO", co stoi w jawnej sprzeczności z nowymi założeniami traktatowymi o wypychaniu USA z Europy i budowaniem armii europejskiej, które to owa ferajna w całej rozciągłości popiera. Nie sposób skomentować każdego z paragrafów, ale roi się w nich od jawnych sprzeczności. Niech symbolem tych treści oraz prawdziwych intencji i zapowiedzi przyszłej skuteczności będzie hasło "odbudowania wspólnoty narodowej" czynione przez siewców nienawiści spod sztandaru "je\*ać PiS" i "wypie\*dalać!".



# Działkowcy ze Stogów drżą o swoją przyszłość

18 listopada na zebraniu Stowarzyszenia Ogrodowego Rodzinnego Ogrodu Działkowego "Kaczeńce" ma zapadnąć decyzja czy działki zostaną sprzedane. Działkowcy ze Stogów drżą o swoją przyszłość.

- Sprawą zainteresowały mnie osoby, które kilka miesięcy temu wskazywały na szereg, ich zdaniem, wątpliwości dotyczących sposobu zarządzania Stowarzyszeniem, a także kierunków rozwoju - powiedział Andrzej Skiba, radny Klubu Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Miasta Gdańska. - Duże wątpliwości budzi kwestia ewentualnego przeniesienia ogrodów działkowych ze Stogów na, mówi się, Wyspę Sobieszewską. W najbliższą sobotę, 18 listopada, ma być próba podjęcia szeregu uchwał strategicznie istotnych dla Stowarzyszenia, dotyczących tego czy zakończy ono swoją działalność na terenie Stogów czy będzie przeniesione na Wyspę Sobieszewską, na jakich warunkach, a jeśli tak, to kto i w jakiej wysokości dostanie z tego tytułu świadczenia finansowe. Jest bardzo dużo pytań, bardzo mało odpowiedzi. Są powody, aby twierdzić, że sposób w jaki to zgromadzenie zostało zwołane i sposób w jaki to ma być prowadzone, nie wszystko jest transparentne, nie wszystko jest z poszanowaniem praw działkowców. - Na działkach odbywają się odwierty. Czy miasto coś na ten temat wie? - pytała Anna



Rutkowska. - 19 sierpnia było zebranie, na którym wybrano dwie komisje - rozjemcza i rewizyjna. Nigdzie nie możemy znaleźć nazwisk członków tych komisji, ani uchwał z tego dnia. Teraz chodzi o to, żeby te działki zlikwidować. Ci co są bliżej prezesa dostaną pieniądze, a my nie będziemy mieli ani pieniędzy, ani działek. Może niech miasto zainteresuje się co tam się dzieje. Czy rzeczywiście od strony prawnej jest to możliwe?

- Mam kilka pytań odnośnie naszych działek - powiedziała Anna Wiśniewska. - Dwa lata temu było głosowanie działkowców w kwestii czy jesteśmy zainteresowani sprzedażą działek. Było wówczas hasło, że deweloper jest zainteresowany i daje bardzo dużo pieniędzy. Kwestia głosowania. W tamtym czasie mogli głosować wszyscy działkowcy. Jeśli chodzi o zbliżające się głosowanie to będą mogli głosować tylko członkowie Stowarzysze-

nia, a nie wszyscy działkowcy są członkami Stowarzyszenia. Dlaczego dyskryminuje się działkowców? Na jakiej podstawie została podpisana umowa przedwstępna, która nie jest dla nas dostępna? Nie mamy możliwości zapoznać się z jej treścią. Ma zostać odczytana 18, w sobotę, i po odczytaniu mamy się zdecydować co mamy zrobić. Nie będzie czasu na zastanowienie się, przemyślenie, przedyskutowanie jej w domu. Mamy przyjść i tego dnia

zagłosować, podjąć decyzję, dać prezesowi wolną rękę do tego żeby za nas decydował - ile kto dostanie pieniędzy, czy w ogóle dostanie. Jest mowa o jakichś odszkodowaniach, nie wiem o jakich odszkodowaniach. Deweloper w zamian za naszą ziemię, którą dzierżawimy od miasta dał wówczas propozycję, że da nam ziemię w Sobieszewie. Teraz są pogłoski w zarządzie, że jeżeli będzie relokacja to my będziemy musieli za ziemię zapłacić.

Obecnie według Miejsowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego ten teren ma przeznaczenie ogrody działkowe. - Ciekawe jest, że ktoś oferuje istotne kwoty za coś czego przeznaczenie nie pozwala obecnie na mieszkaniówkę czy usługówkę - powiedział Andrzej Skiba. Radnych Andrzej Skiba złożył do prezydent Aleksandry Dulkiwicz pismo podpisane przez działkowców i interpelację w tej sprawie.

**Tomasz Łunkiewicz**

## Radni PiS pytają: Co dalej z zabudową na terenie Alfa Centrum?

Do poniedziałku 13 listopada można składać wnioski do potencjalnej zabudowy, która ma powstać na terenie centrum handlowego Alfa Centrum. W związku z tym radni PiS Przemysław Majewski, Andrzej Skiba i Barbara Imianowska spotkali się z przedstawicielami mediów, aby przedstawić swoje pytania i wątpliwości w związku z planowaną nową zabudową mieszkaniową i możliwymi zagrożeniami dla mieszkańców.

- Alfa Centrum jest pierwszym takim współczesnym centrum handlowym, które powstało w Gdańsku w latach dwutysięcznych - powiedział Przemysław Majewski. - Dziś wiemy, że ma zostać zmieniona zabudowa w tym miejscu. Już dwa lata temu były pierwsze informacje o tym, że potężny niemiecki inwestor chce tutaj zbudować 55-metrowy wieżowiec. Jesteśmy na Przymorzu. Nie brakuje tu wysokich budynków. Tutaj są 4-, 5-piętrowe budynki i dlatego istotne jest aby wsłuchiwać się w głos mieszkańców, którzy obawiają się kolejnych wysokich budynków, wieżowców, które mają po 50, 60 metrów wysokości.



- Jestem z Przymorza i jestem związana z tym miejscem od urodzenia - powiedziała Barbara Imianowska. - Gdy

dotarły do nas pierwsze informacje o zmianie zabudowy tak ważnego dla mieszkańców miejsca, w którym mamy kino,

różne usługi, dobre sklepy, miejsca spotkań robiło się nam bardzo smutno, że stracimy miejsce z którego cieszyliśmy się od 2002 roku. W zamian deweloper zafunduje nam jakiś bardzo wysoki budynek, który na pewno negatywnie wpłynie na układ środowiskowy, uliczny. W odpowiedzi na interpelację otrzymał odpowiedź, że brakuje podstaw prawnych do konsultacji społecznych. W tak ważnych sprawach niestety nie mamy nic do powiedzenia. Bardzo nas to niepokoi. Smuci nas, że Alfa Centrum, które służyło wszystkim mieszkańcom przez wiele lat jako miejsce kulturalno-społeczne zniknie z naszego otoczenia.









# GAZETA GDAŃSKA

10  
FEN

Nr. 261 ABCDE

Czwartek, 17 listopada 1938

Rok XLVII

Aleksandrów, Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chełnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościłżyna, Lipno, Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk

## Poświęcenie pochylni w Stoczni Gdańskiej z pominięciem czynników polskich

Spółeczeństwo polskie oczekuje wyjaśnień...

W Gdańsku, w Stoczni Gdańskiej odbyło się poświęcenie nowo zbudowanej pochylni, która umożliwi budowę wielkich statków długości do 180 metrów. Poświęcenie — jak donosi gdańska prasa niemiecka — odbyło się uroczystość pod znakiem swastyki z udziałem m. in. bawiającego w Gdańsku Namiestnika Rzeszy dla Marchii Wschodniej min. dr. Seyss-Inquarta, prezydenta senatu p. Greisera oraz Gauleitera gdańskiego p. Forstera.

Przypomnieć wobec tego należy — zwłaszcza tym, którzy zdają się o tym „zapominać” — że Stocznia Gdańska nie jest przedsiębiorstwem niemieckim, że 70 proc. udziałów kapitałowych ma w niej rząd polski, również 20 proc. Gdańsk, a reszta udziałów, to kapitał inny, międzynarodowy. Tymczasem zarząd Stoczni urządził uroczystość poświęcenia w specjalnym, narodowo - socjalistycznym stylu i gronie.

Sprawa ta nie może pozostać bez echa. Poruszone nią społeczeństwo polskie z żywym zainteresowaniem oczekuje wyjaśnień, dlaczego dyrektor Stoczni p. dr. Noc uznał za stosowne nie zaprosić

żadnego z czynników polskich na poświęcenie pochylni, na której przecież rozpoczęta została budowa nowego, 6500-tonowego statku polskiego. Opinię polską interesuje również pytanie czy

i jaki w tym udział miała dyrekcja polska.

Niestety nie pierwszy to raz zresztą, że Stocznia Gdańska jest tematem tego rodzaju zainteresowania.

## Porozumienie między Anglią a Włochami podpisane w Rzymie

Anglia uznała imperium włoskie

RZYM. Wczoraj o godzinie 17 w pałacu Chigi w sali Zwycięstw odbył się uroczysty akt podpisania deklaracji włosko - angielskiej, wprowadzającej w życie układy włosko - angielskie z dnia 16 kwietnia bieżącego roku.

Aktu podpisania dokonali ambasador W. Brytanii przy Kwirynale lord Perth i minister spraw zagranicznych hr. Ciano.

Naczelny publicysta faszystowski Virgilio Gayda, komentując fakt wejścia w życie układów z dnia 16 kwietnia roku bieżącego, podkreśla na łamach dziennika „Giornale d'Italia” zasadniczy charakter tych układów, które definitywnie zamykają okres nieporozumień między Włochami a Anglią i stwarzają możliwość nowej szerszej współpracy, celem obrony pokoju. Historia czasów ostatnich wykazała, że niepokojące zaburzenia w Europie i na całym świecie, które

poważnie zagrażały interesom brytyjskim, wywołane były w dużej mierze przez rozdziewki włosko - angielskie.

Wejście w życie układu włosko - angielskiego uzależnione było od uregulowania spraw hiszpańskich i od uznania przez Anglię podboju Abisynii. Oba te warunki zostały spełnione. Włochy wycofały znaczne kontyngenty ochotników z Hiszpanii.

RZYM. Ambasador brytyjski Lord Perth udał się wczoraj rano do pałacu



Nowy prezydent republiki tureckiej Ismet Inonu.

Chigi, aby zawiadomić rząd włoski o uznaniu przez W. Brytanię podboju przez Włochy Abisynii.

Lord Perth wręczył ministrowi Ciano listy uwierzytelniające, którymi król angielski akredytuje go przy dworze Wiktora Emanuela — króla włoskiego i cesarza Abisynii.

### Dzieło Marsz. Piłsudskiego w języku estońskim

WARSZAWA. W ostatnich dniach ukazała się w języku estońskim praca Marszałka Piłsudskiego pt. „Rok 1920” w tłumaczeniu Bernarda Lindego, wydana przez „Kirjastus Varak” w Tallinie.

### Nowy statut organizacyjny Ministerstwa Rolnictwa

WARSZAWA. Rada ministrów, na ostatnim swym posiedzeniu uchwaliła nowy statut organizacyjny Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Wydanie nowego statutu organizacyjnego ma na celu dostosowanie organizacji ministerstwa do zwiększonych jego agend (przejęcie aprowizacji) i usunięcie niedomagań w obecnej strukturze ministerstwa.



Aresztowani powstańcy arabscy w drodze do obozu koncentracyjnego.

## Francja nie ustąpi ani piędzi ziemi ze swych kolonij

Stanowczy komunikat rządu francuskiego

PARYŻ. Premier Daladier przyjął wczoraj rano wiceprzewodniczącego komisji kolonialnej izby deputowanych Tattingera, który dał wyraz życzeniu komisji wysłuchania premiera na temat aktualnych zagadnień kolonialnych. W sprawie tej prezydium rady ministrów ogłosiło następujący komunikat:

Rząd francuski jeszcze przed kampanią w sprawie zagadnień kolonialnych określił swe stanowisko w tej sprawie. Już kilka tygodni minęło od chwili, kiedy oznajmiono, iż Francja przeciwci się wszelkiemu naruszeniu swego imperium

kolonialnego i że utrzyma stanowczo w całości swe posiadłości w stanie, w jakim powstały one w końcu wojny światowej. Nie rozpatrywano nigdy żadnego ustępstwa terytorialnego pod tym względem. Rząd ponawia zaprzeczenia, jakie już przeciwstawił fałszywym informa-

cją, jakoby zagadnienie kolonialne miało być poruszone podczas zbliżających się rozmów francusko - angielskich.

Z tego komunikatu wynika, że Francja nie ma zamiaru oddać Niemcom coś ze swych kolonij. Więc w jaki sposób Niemcy otrzymają kolonie?

### Traktat handlowy między Anglią a Ameryką

LONDYN. Według informacji z kół oficjalnych traktat handlowy anglo-amerykański podpisany będzie w Waszyngtonie, dziś w czwartek, 17 listopada, po blisko półtorarocznych rokowaniach.

Równocześnie podpisany będzie traktat kanadyjsko - amerykański. O znaczeniu tych traktatów świadczy fakt, że postanowienia ich obejmują około 2/5 całego handlu światowego.

### Wybuch w fabryce bomb w Anglii

szaklem tajemniczej szajki sabotażystów

LONDYN. W zakładach lotniczych Highpost pod Salisbury wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar. W komorze, w której znajdowały się łatwopalne materiały dla wyrobu lotniczych bomb dynnych nastąpiła eksplozja. Przyczyny wybuchu nie są znane.

Na skutek eksplozji kilku robotników

odniosło ciężkie obrażenia; został on przewieziony do szpitala.

Władze policyjne opieczętowały wejście do fabryki. Dziś rano rozpoczęła swe prace komisja śledcza. Zachodzi przypuszczenie, że urzeczyną eksplozji był akt sabotażu.

### Żona znanego lekarza warszawskiego okradzona w pociągu do Sopot

Żona znanego lekarza warszawskiego p. Z. udała się z Gdańska do Sopotu z nadzieją na wygrana w sopockim kasynie. Jeszcze przed dojeźdem pociągu na miejsce przeznaczenia doktorowa stwierdziła z przerażeniem, że została okradzona z biżuterii. Tymczasem młody wykołojeniec, Marian Waks, zastawił w Tczewie, w pokatym lombardzie klejnoty podobne do biżuterii p. Z. i udał się przedostać do W. M.

Gdańska. Jeszcze tego samego dnia widziano go w Kasynie Sopockim. Tak się zaczyna nowa fascynująca powieść Ryszarda Brauna p. t. „Sobowótór pani Wu”, którą już niedługo drukować będzie nasz „Gazeta”.

Nowa powieść nasza raz jeszcze poświadczy, że wydawnictwo nasze przywiązuje wysoką wagę w doborze najnowszych powieści krajowych i zagranicznych.



PARTNER WYDANIA



## Powozem zaprzężonym w sześć siwków

udał się król Karol do pałacu Buckingham

LONDYN. Wczoraj wieczorem z 40-minutowym opóźnieniem, wywołanym przez niezwykle gęstą mgłę na Kanale La Manche, król Karol wraz z następcą tronu wielkim księciem Michałem przybyli specjalnym pociągiem na dworcu Victoria.



Król Karol przed wyjazdem do Londynu na dworcu w Bukareszcie.

Dworzec udekorowany był licznymi chorągwiemi o barwach rumuńskich i brytyjskich, dywanami oraz festonami z gałęzi i kwieciami. Na peronie oczekiwali przybyłych król Jerzy w mundurze feldmarszałka, premier Chamberlain, ministrowie Samuel Hoare, Halifax i inni dostojnicy. Z dworca kolejowego król oraz następcę tronu odjechali, wśród entuzjastycznych okrzyków ludności miasta, otwartym landem, zaprzężonym w sześć siwych koni, do pałacu Buckingham, gdzie powitani zostali przez królową w towarzystwie księżniczek Elżbiety i Małgorzaty.

Z pałacu Buckingham udali się król Karol oraz wielki książę Michał do pałacu Marlborough, celem odwiedzenia królowej matki Mary.

**ZAPARCIE.** Lekarskie powagi podnoszą z uznaniem niezawodne działanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” także u ludzi w późniejszym wieku. (11671)

### „Osservatore Romano” o wynikach wyborów w Polsce

CITTA DEL VATICANO. „Osservatore Romano”, omawiając w korespondencji z Warszawy wyniki wyborów do Sejmu i Senatu, solidaryzuje się z głosami prasy zagranicznej, że rząd polski może być bardzo zadowolony z wyników głosowania. Okoliczność, że dwie trzecie wyborców wzięło udział w głosowaniu — pisze „Osservatore Romano”, — stanowi dowód, że rząd posiada zapewnione poparcie większości społeczeństwa.

### Paryż przyjmie gościnnie angielskich ministrów

PARYŻ. Premier Chamberlain i ministrowie spraw zagranicznych Halifax w towarzystwie pani Chamberlain i panny Halifax przybędą do Paryża dnia 23 listopada o godz. 17. Tegoż dnia wieczorem premier francuski i minister spraw zagranicznych wydadzą obiad na cześć gości angielskich. Dn. 24 listopada gości rządu francuskiego podejmować będzie

W godzinach wieczornych w pałacu Buckingham odbył się bankiet, wydany na cześć króla Karola przez brytyjską parę królewską. W bankiecie tym wziął udział premier Chamberlain, wszyscy ministrowie, korpus dyplomatyczny, liczni dygnitarze oraz szereg przedstawicieli sfer rządowych i wojskowych.

### W kilku godzinach

obywatele polscy mają opuścić Czechosłowację

MORAWSKA OSTRAWA. Akcja wydalania obywateli polskich przez czeskie władze policyjne przybiera coraz szersze rozmiary i staje się bezwzględna. Szczególnie rygorystycznie prowadzona jest akcja wydalania przez dyrekcję policji w Mor. Ostrawie, która zakreśla wydalonym kilkugodzinny termin na opuszczenie granic republiki. W wypadkach nie

dotrzymania terminu całe rodziny odstawia się do granicy czechosłowackiej, nie zostawiając czasu na zlikwidowanie najpilniejszych spraw osobistych. Nastroje podnieca miejscowa prasa czeska, która codziennie niemal domaga się natychmiastowego opuszczenia republiki przez wszystkich cudzoziemców.

### Jeden stan brazylijski dla Żydów

proponuje premier angielski

LONDYN. Między Londynem i Waszyngtonem toczą się obecnie konsultacje na temat wspólnej akcji obu rządów w sprawie znalezienia terenów kolonizacyjnych dla Żydów. Konferencje angielsko-amerykańskie mają za podstawę uświadomienie sobie przez rząd brytyjski konieczności znalezienia obszarów kolonizacyjnych dla Żydów.

Mowa jest jakoby o interwencji Chamberlaina wobec Roosevelta, aby prezydent Stanów Zjednoczonych zwrócił się do rządu brazylijskiego o przeznaczenie jednego ze stanów brazylijskich na ma-

sowe osiedlenie w nim żydów. Rzeź oczywista, narazie rozmowy te nie wyszły poza ramy sugestji.

### Gen. Franco zajął prawy brzeg rzeki Ebro

BURGOS. Według nadeszłych tu wiadomości, wojska gen. Franco są obecnie w posiadaniu całego prawego brzegu rzeki Ebro. Wojska rządowe były zmuszone do przejścia na drugą stronę rzeki. Kolumny gen. Franco zajęły Asco, a obecnie posuwają się w kierunku Flix.

## Na bieżni, boisku i ringu

### BRACIA CYGANIEWICZE DZIĘKA FUNKCJE MENAŻERÓW

NOWY JORK. Bracia Cyganiewicz postawili podzielić między sobą opiekę nad Talunem i Chmielewskim, aby intensywniej zająć się ich karierą.

Menażerem Taluna został Stanisław Zbyszko-Cyganiewicz, a Chmielewskiego — młodszy brat Stanisława — Władysław Zbyszko-Cyganiewicz.

### JEZDZCY POLSKY ZAPROSZENI NA ZAWODY HIPPICZNE W HALI BERLIŃSKIEJ

Niemiecki Związek Jeździecki zaprosił jeźdźców polskich na Międzynarodowe Zawody Hippyckie, jakie odbędą się w berlińskiej Deutschlandhalle.

Zawody odbędą się w czasie od 29 stycznia do 5 lutego 1939 r.

### NIEMCY — POLSKA W LEKKOATLETYCE

Program spotkań międzypaństwowych lekkoatletycznej reprezentacji Niemiec został już w wielu punktach ustalony. Na pierwszym planie pod względem terminu stoi mecz Polska—Niemcy, który rozegrany

zostanie w Polsce w dn. 17 i 18 czerwca 1939 r.

Z innych terminów notujemy: 2. VII. — Niemcy — Francja w Niemczech oraz Niemcy — Dania w Kopenhadze i Niemcy — Luxemburg w Luxemburgu.

30. VII. — Niemcy — Belgia w Niemczech.

20. VIII. — Niemcy — Anglia i Niemcy — Holandia w Niemczech.

2 i 3 IX. — Niemcy — Szwecja w Berlinie.

### Bokserzy Pomorza pokonali pięściarzy łotewskich

W hali wystaw i targów gdyńskich odbył się we wtorek wieczorem mecz bokserki pomiędzy reprezentacjami Pomorza i Rygi. Zwyciężyło Pomorze 12:4.

W skład reprezentacji Rygi wchodził bokserzy, którzy reprezentowali Łotwę na meczu z drugą drużyną Polski w Toruniu ubiegłej niedzieli. Pomorze natomiast reprezentowane było przez 5 bokserów gdyńskich oraz 3 z Pomorza. Mecz zgromadził ponad 4000 widzów. Wyniki techniczne notujemy:

W wadze muszej Sowiński (Bałtyk Gdynia) przegrał na punkty z Timmermansem.

W koguciej Łada (Gopłania Inowrocław) remisował z Trusissem.

W piórkowej Bianga (Gedania Gdańsk) wypunktował Tregersa.

W lekkiej Juchnicki (Bałtyk Gdynia) zdobył punkty bez walki, gdyż lekarz nie dopuścił Knisisa do walki.

W półśredniej Wasiak (Flota Gdynia) uzyskał remis z Tjasto.

W średniej Urbaniak (Astoria Bydgoszcz) pokonał na punkty Balodisa.

W półciężkiej Karolak (Flota Gdynia) znokautował w drugiej rundzie Smitsa.

W ciężkiej Sadowski (Flota Gdynia) wygrał na punkty z Lembergsem.

Nadprogramowo odbyła się walka w wadze półciężkiej, w której Piechocki (Flota Gdynia) wygrał na punkty z Sultersem.

### Dwaj rywale w walce o mistrzostwo świata w boksie



Joe Louis (lewy) i John Henry Lewis porównują swoje pięści. Oba bokserzy mają walczyć o tytuł mistrza świata 27 stycznia.

### Uniwersytet katolicki w pałacu cesarskim w Pekinie

We wspaniałym pałacu cesarskim w Pekinie, pochodzącym z XVIII stulecia i liczącym w epoce swej największej świetności 3000 pokoi, mieszczą się obecnie po dokonanych przebudowach

lokale Uniwersytetu Katolickiego. Część ogrodów pałacowych została zarezerwowana na wzniesienie projektowanego kolegium duchownego oraz na rozszerzenie ogrodu uniwersyteckiego.



PARTNER WYDANIA



**Gdańsk**  
 REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
 „GAZETY GDAŃSKIEJ” GDAŃSK,  
 Rynek Kaszubski 21, tel. 214-94.

Dzisiaj - Czwartek 17 listopada  
 Bl. Salomei  
 Jutro - Piątek 18 listopada  
 Romana

**DIŻURY LEKARZY.**

Dyżur nocny w dniu 17 bm. pełnią:  
 W Gdańsku: dr. Steffensówna, Langgasse 56, tel. 26026 i dr. Temerowski, Breitgasse 17, tel. 25262.  
 W Wrzeszczu: dr. Wiczczyk, Michaelsweg 21, tel. 41462  
 W Sopocie: dr. Lork, Seesstrasse 31, telefon 51211.

**Z TOWARZYSTW**

— Zebranie filii G. P. Z. P. Gdańsk — Stare Miasto odbędzie się dziś w czwartek, 17 bm. o godz. 19 w Domu Polskim przy ul. Wallgasse.  
 — Zebranie filii G. P. Z. P. w Oliwie odbędzie się jutro w piątek, 18 bm. o godz. 19 w Domu Polskim przy Rynku 8.

**Notatki kronikarza**

— **Nieuwaga przyczyna najeżdżenia.** Podjadący ulicą Horsta Wessela w Oruni w kierunku Dobrej Gospody samochód osobowy J. E. 143321 wpadła onegdaj 10-letnia Erna Dalmierska, zamierzająca jeszcze przed samochodem przebiec jezdnię. Dziecko pochwycone zostało przez błotnik i rzucone na dach samochodu, skąd spadło znów na błotnik, a następnie na jezdnię. Dziewczynka doznała dwukrotnego złamania lewej nogi i przewieziona została do lecznicy miejskiej.  
 — **Nagły zgon.** Podczas śniadania zmarł nagle na udar serca w Wisłoujściu robotnik Albert Sterke, zamieszkały w Nowym Porcie.  
 — **Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku.** Zgony: pomocnik malarz Brunon Tokarski, 24 l., robotnik August Groen, 22 l., kupiec Abraham Gronberg, 59 l., em. nadinspektor miejski Franciszek Rothardt, 77 l., robotnik Stanisław Marchlewski, 42 l., matka Amalia Ebel z domu Buchna, 71 l., syn pomocnika kupieckiego Hansa Petersa, 5 tyg., syn robotnika Gerarda Remanego, 15 tyg., syn ślusarza maszynowego Konrada Gołębiewskiego, 15 tyg., prywatna nauczycielka Klara Ziehm, 57 l., rentobierczyni Jadwiga Krause z domu Karp, 47 l., syn mistrza krawieckiego Hermanna Dirschaunera, 11 tyg., córka robotnika Leona Pikriefkego, 10 l., inwalida John Bendig, 90 l., matka Maria Rumpelmann z domu Boberlag-Gabriel, 90 l., matka Małgorzata Seidler z domu Engler, 47 l.

**KRONIKA POLICYJNA.**

— **Przytrzymano 15 osób.** z tych 5 za opilstwo, 3 za zebraństwo, 2 za kradzież, 5 z innych przyczyn.  
 — **Znaleziono:** rower męski marki „Wiktoria” nr. 134877, słoty pierścione z żółtym kamieniem, 3 monety srebrne 5, 3 i 2 mk., portmonetkę z 5,02 guld. i 10 öre. parasol damski w brunatne pasy, korbę samochodową, okulary w czarnej oprawie.  
 — **Kronika policyjna z 13 i 14 bm.** Przytrzymano: 45 osób, z tych 10 za opilstwo, 9 za kradzież, 3 za uszkodzenie przedmiotów i za przestępstwo ohydzające, 1 za zebraństwo, 1 bezdomnego, 1 za groźbę, 1 za spowodowanie wypadku komunikacyjnego, 18 z innych przyczyn.  
 — **Znaleziono:** „łotą bransoletkę z niebieskimi kamyczkami, złotą bransoletkę hafcuszkową, psa, maszynę do pisania marki „Mercedes” nr. 22124 z pokrowcem.

**Udział portów w handlu zagranicznym Polski**

Udział portów p. o. c. w handlu zagranicznym Polski wyniósł w okresie styczeń-wrzesień 1938 r. według danych Głównego Urzędu Statystycznego:

	Ł	%
Ogółem	13.363.151,1	100,0
Udział portów p.o.c.	10.782.052,0	80,7
Gdańsk	4.339.162,4	32,5
Gdynia	6.442.889,6	48,2

**Rok i trzy miesiące więzienia dla oszusta**

Przed kilku dniami ujęła policja gdańska 36-letniego obywatela niemieckiego Brunona Riesego, Żyda-przechrzta, z zawodu drogerzystę, ponieważ dokonał w przeciągu kilku miesięcy szeregu oszustw na szkodę kilku kupców gdańskich.

Obecnie stawał R. przed sądem lawniczym. Podczas rozprawy przyznał się on do zarzucanych mu przestępstw. Sąd skazał oskarżonego na rok i trzy miesiące więzienia.

**Demonstracja żydowska w Gdańsku której... nie było**

Gdańska prasa niemiecka donosi o planowanej rzekomo czy nawet dokonanej demonstracji żydowskiej przed gmachem Komisarjatu Generalnego Rzeczypospolitej w Gdańsku.

„Danziger Neueste Nachrichten” pisze, że o godz. 7 rano policja gdańska przytrzymała większą ilość żydów, którzy zgromadzili się przed Komisarjatem

Generalnym Rzeczypospolitej, zachodziło bowiem — cytujemy „Danziger Neueste Nachrichten” — podejrzenie, że Żydzi w Gdańsku planują demonstrację”.

Inaczej ujmuje to „Danziger Vorposten”, który pt. „Żydzi usiłowali demonstrować” donosi, że przed Komisarjatem doszło do demonstracyjnego zbiegowiska

Żydów, zbiegowisko to „rozproszone” zostało przez policję.

Tymczasem rzeczywistość jest inna. Mianowicie przed Komisarjatem Generalnym zgromadziła się, czekając na otwarcie biur, pewna liczba Żydów interesentów, między którymi znajdowali się zapewne i obywatele polscy. Samochodami Żydów tych odwieziono na prezydium policji.

Żadnej demonstracji — należy stwierdzić — przed Komisarjatem Gen. Rzeczypospolitej nie było!

**PO 26 LATACH ZNALAZŁ MATKĘ**

**Niezwykłe wydarzenie w Gdańsku**

Jak donosi jedno z gdańskich pism pewien młody kupiec z Niemiec przechodził dziwne koleje losu. Mianowicie urodził się on w r. 1912 w lesie na granicy Śląska i Brandenburgii. Ponieważ matka jego była kobietą biedną i nie posiadała środków do życia, zaopiekował się nią i noworodkiem jakiś litościwy człowiek, który zażył się też następnie wychowaniem dziecka. Matka, pozostawiając dziecko u troskliwego opiekuna puściła się w dalszą podróż i przybyła w roku 1914 do Gdańska, gdzie prowadziła z drugim synem sklepik z magłem.

Tymczasem oddany przygodnemu opiekunowi chłopiec, wzrastał zdala od matki i ciągle myślał o odszukaniu jej. Dorósłszy, został kupcem i widocznie nie źle mu się wiodło, bo nie żałując kosztów i starań rozpoczął wreszcie poszukiwania za matką, którą wreszcie odnalazł w Gdańsku.

Bohater tego wzruszającego, a prawdziwego wydarzenia, przeniósł się z Trewiru, gdzie ostatnio przebywał do Gdańska i otoczył czułą opieką matkę, która przed laty wyrzekała się go, kierując się jedynie troską o jego dobro.

**Reorganizacja Kręgów Starszo-Harcerskich w Gdańsku**

Jak nam donoszą, Komenda Chorągwi Harcerzy w Gdańsku przystępuje do usprawnienia życia starszo-harcerskiego na terenie W. M. Gdańska, nie zaznaczającego się jeszcze tak silnie, jak praca zuchów i młodszych harcerzy. Wiadomo, że do kręgów mogą należeć młodzi ludzie niżej 18 lat, a więc po ukończeniu szkół lub zajęciu się pracą zawodową. Życie kręgów jest odmienne od pracy drużyn i hufców — jest bardziej swobodne, klubowe, dyskusyjne: każdy w Kręgu czuje się współtwórcą, a nie kierowanym. Krąg sam wybiera spośród

swich członków kierownika, którego Komenda tylko zatwierdza, tak samo i zakres pracy oraz jej organizację ustalają sami członkowie, a nie przełożeni. Jedną tylko rzecz jest wspólną nitią — nitią, której prawie nie widać, a która jest stalowym łańcuchem, skuwającym wszystko: zuchów, harcerzy, skautów i starszych harcerzy w jedno ogniwo — to Prawo i Przysiężenie harcerskie: codzienna służba Bogu i Polsce.

Zyczymy Komendzie Harcerskiej powodzenia w jej staraniach.

**Polski ruch tranzytowy na śródlądowych drogach wodnych przez port gdański w miesiącu październiku 1938 roku**

Ogólny ruch tranzytowy na śródlądowych drogach wodnych pomiędzy Gdynią a resztą kraju wyniósł w październiku 1938 r. 12.374 t. W dół rzeki przewieziono 3.188 t w tym: 2.661 t cukru, 130 t metali i wyrobów, 147 t mąki, 122 t artykułów spożywczych oraz 106 t roślin strączkowych. W

górze rzeki przewieziono 9.186 t w tym: 5.163 t ryżu, 527 t roślin strączkowych, 465 t skór i futer, 608 t metali i wyrobów, 358 t artykułów spożywczych oraz 145 t kawy. W okresie styczeń—październik przeszło ogółem 88.820 t, z czego 39.759 t w dół rzeki, oraz 49.061 t w górę rzeki.

**Konfiskata majątku firmy Freymann w Gdańsku**

W porozumieniu z senatem gdańskim, urząd podatkowy zarządził konfiskatę majątku firmy Bracia Freymann i jej właściciela dr. Maxa Emdena, mieszkającego w Porto-Como pod Locarno w Szwajcarii. Powiernikiem skonfiskowanego majątku mianowany został kupiec Riccardo Saviane, za-

mieszkały w Gdańsku. W związku z powyższą konfiskatą majątku pisze gdańska prasa niemiecka, że zarządzenie firmy Freymann jeszcze nie jest ostateczne, że jest ono jednak w biegu. Publiczność zostanie tym powiadomiona, gdy poczynania władz zostaną ukończone.

**Hazenistki Gedanii na 3 miejscu w mistrzostwach Gdańska**

W ub. niedzielę pauzowali piłkarze Gedanii i w ogniu walk mistrzostwskich znajdowały się jedynie panie, które potwierdziły swą sygnalizowaną już od dłuższego czasu dobrą formę. Hazenistki Gedanii pokonały zespół L. V. D. w stos. 4:3 (3:1), zapewniając sobie tym pewne i dobre trzecie miejsce w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo Gdańska.

Z niedzielnych rozgrywek ligowych piłkarzy na podkreślenie zasługują wynik B. u. E. V., który zremisował 2:2 z Hindenburgiem. Poza tym Prussia-Samland wygrała 4:2 z Rasensport, v. d. Goltz 5:2 z Yorkiem, a V. f. B. rozgromił Masovię w stos. 6:0. Po rozgrywkach tych Gedanii przesunęła się w tabeli z szóstego na piąte miejsce.

**Ogólnopolski zjazd pocztowców odbędzie się w Bydgoszczy**

W dniach 20 i 21 bm. obradować będzie w Bydgoszczy X. Okręgowy zjazd delegatów Zw. Niższych Pracowników

Pocztowych okręgu pomorskiego. Na zjazd zapowiedziano przybycie 60 delegatów z całego Pomorza.

**Skazanie zawodowych prostytutek**

Przed sądem dla spraw nagłych radcą sądu okręgowego Problem stawały doprowadzone z aresztu dwie prostytutki Szarlota Sch. i Irena J., oskarżone o uprawianie tego „procederu” zawodowo. Obie oskarżone utrzymywały bliższe stosunki z pewnym zbiegłym obecnie Żydem, uprawiając w mieszkaniu jego orgie. Sędzia skazał obie oskarżone na 6 tygodni więzienia każdą. Środek zapobiegawczy został utrzymany w mocy.

W pierwszym dniu programu przewiduje o godz. 8 rano zbiórka delegatów przed lokalem zjazdowym na ul. Marszałka Focha 7, skąd nastąpi wymarsz na nabożeństwo do kościoła Farnego. Otwarcie obrad zjazdowych nastąpi o godz. 11. Po ukonstytuowaniu się władz zjazdowych i komisji, poszczególni członkowie zarządu złożą sprawozdania, po czym nastąpi dyskusja i wybór nowych władz.

W drugim dniu zjazdu o godz. 9 rozpocznie się składanie sprawozdań komisji oraz prezesów kół miejscowych.

**Katastrofa berlinki gdańskiej**

Załadowana 200 tonami cukru berlinka Hugona Niefelda z Gdańska uległa na Wiśle w drodze z Bydgoszczy do Torunia katastrofie. Berlinka przez wadliwe sterowanie wpadła na kamienną główek i rozbiła się. Ładunek cukru uległ zamoczeniu i zniszczeniu. Straty wynoszą kilka tysięcy złotych.

**Z portu gdańskiego**

**RUCH W PORCIE GDAŃSKIM W DNIACH 12 I 13 LISTOPADA**

W dniach 12 i 13 listopada weszło do portu gdańskiego 44 statków o łącznej pojemności 37.458 nrt. W tym było według bander statków niemieckich 7, szwedzkich 6, duńskich, estońskich i fińskich po 5, norweskie 4, holenderskich i angielskich po 3, polskie 3 oraz po 1 statku litewskim, francuskim, holenderskim i panamskim.

**RUCH W PORCIE GDAŃSKIM W DNIU 14 BM.**

W dniu 14 listopada weszło do portu gdańskiego 24 statki o łącznej pojemności 28.870 nrt. W tym było według bander po 5 statków szwedzkich, duńskich i niemieckich, po 4 statki polskie, fińskie i norweskie, 3 angielskie, 2 holenderskie oraz po 1 statku litewskim i tatarskim.

**PRZYWOZ RUDY**

W dniu 13 listopada weszło do portu gdańskiego polski statek „Poznań” o pojemności 1.121 nrt. z ładunkiem 2.676 ton rudy pochodzącej z Łosca.

**WYWOZ WĘGLA**

W dniu 13 listopada opuściły port gdański dwa wielkie statki „Palenka” o pojemności 3.896 nrt. i „Considenza” o pojemności 3.970 nrt. z ładunkiem 9.005 i 8.980 ton węgla z przeznaczeniem do Wenecji i Genu.

**WYWOZ WĘGLA PRZEZ PORT GDAŃSKI W PAŹDZIERNIKU 1938 R.**

W miesiącu sprawozdawczym wywiezł z portu gdańskiego 125 statków z ogólnym ładunkiem 279.940 ton węgla wobec 269.079 ton w miesiącu sprawozdawczym roku poprzedniego. Do Francji wyszło 106.301 t., do Szwecji 94.848 t., do Italii 32.434 t., do Danii 12.370 t., do Argentyny 10.760 t., do Belgii 9.959 ton, do Norwegii 7.518 ton, do Hollandii 5.950 ton oraz do Finlandii 1.500 ton.

**PRACA PORTU GDAŃSKIEGO W PAŹDZIERNIKU 1938 R.**

Obrót towarowy portu gdańskiego wyniósł w miesiącu sprawozdawczym według statystyki kolejowej 508.376 ton wobec 600.474 ton w tym samym miesiącu roku poprzedniego. Kolej dowieziono do portu gdańskiego celem eksportu morskiej 467.037 ton, a mianowicie: 362.300 ton węgla, 26.836 ton zboża, 39.384 ton drzewa, 2.725 ton produktów naftowych, 1.948 ton żelaza, 33.884 ton innych towarów. Wysyłka kolejowa towarów przywiezionych drogą morską obejmowała 41.339 ton, a mianowicie: 31.440 ton rudy, 2.790 ton nawozów sztucznych, 1% ton żelaza, 7.004 ton innych towarów.

**RUCH STATKÓW W PORCIE GDAŃSKIM W CZASIE OD 7—13 LISTOPADA 1938.**

W okresie sprawozdawczym weszło do portu gdańskiego 167 statków o łącznej pojemności 113.178 nrt. Według bander znajdowała się na pierwszym miejscu bandera szwedzka z 23.171 nrt., na drugim niemiecka z 14.820 nrt., na trzecim fińska z 13.864 nrt., na czwartym norweska z 12.003 nrt. Bandera polska znajdowała się z 5.402 nrt. na dziewiątym miejscu. W tym samym okresie opuściło port gdański 163 statków o łącznej pojemności 116.595 nrt.

**PRZYWRÓCENIE ZNIEK NA WYWOZ OTRĄB ZBOŻOWYCH DROGĄ MORSKĄ**

W ubiegłym roku skasowano, w związku ze zniesieniem premii eksportowej dla zbóż i przetworów zbożowych, ulgową taryfę eksportową PC-37 na wywóz otrąb zbożowych z pozycji 482 K.T. Wobec zniesienia w obecnej kampanii ograniczeń wywozowych dla powyżej wymienionych towarów, wprowadzono z powrotem ulgi na wywóz otrąb zbożowych celem ułatwienia ich wywozu. I tak włączono z dnem 7 listopada 1938 do taryfy eksportowej PA-I otrąby zbożowe z poz. 482. Opłaty tej taryfy są prawie na tym samym poziomie co opłaty zlikwidowanej w ub. roku taryfy PC-37. Oprócz tego wprowadzono z dniem 10 listopada 1938 dla wywozu otrąb zbożowych taryfę wyjątkową pa-5 przewidującą przewoźne dla odległości do 300 km stawki rubryki PA-I taryfy specjalnej PA, a ponad 300 km stawki w wysokości od 131 do 260 groszy przy ładunku co najmniej 15 ton. Opłaty tej taryfy stosuje się w drodze reklamacji przy nadaniu przez jednego nadawcę lub do jednego odbiorcy minimum 20 000 t. w czasie do 31. Marca 1939 r.



PARTNER WYDANIA





Stanisław Seyfried

## Galeria Sztuki Gdańskiej

# „Ziut” z Sopotu

Odszedł nagle, z dnia na dzień, w niegroźnej sytuacji lekkiego niedomagania, nic nie wskazywało na jakiegokolwiek problemy ze zdrowiem. Dzisiejszym sopocianom jego nazwisko może nic nie mówić, a jest autorem pomnika Jana Józefa Haffnera. Mowa o sopockim rzeźbiarzu i malarzu Zbigniewie Józwiaku, pseudonim artystyczny „Ziut” (1953, Malbork-2009, Sopot) co prawda zmarł w szpitalu na Zaspie, ale całe dorosłe, życie spędził w Sopocie.

Lekarze nie zdążyli, a rano już nie żył. Uczniowie orłowskiego plastyka, uwielbiali go, był kochanym nauczycielem, dobrym i ciepłym człowiekiem, wykładał rzeźbę. Jego specjalnością były, pamiątkowe tablice przygotowywane w brązie, których na terenie Sopotu w różnych miejscach jest kilka. Współpracował z sopocką malarką Roswitą Stern, która wiele z nich projektowała.

Swoją karierę artystyczną jako dziecko rozpoczął w malborskim ognisku plastycznym. Jednak dopiero Liceum w Orłowie wyraźnie skierowało jego zainteresowania w stronę rzeźby. Po orłowskim liceum Józwiak rozpoczął studia w PWSSP w Gdańsku w pracowni prof. Alfreda Wiśniewskiego uzyskując dyplom w 1978 roku. Zaraz po studiach wziął udział w wystawie warszawskiej Zachęty „Dyplomy 78”. Przez następne sześć lat pracował do roku 1983 jako asystent w gdańskiej PWSSP.

Brał udział w wielu plenerach i wystawach, dał się poznać jako bardzo pracowity artysta. W tym czasie rozpoczął współpracę z Sopotem przy realizacji wielu miejskich zleceń. Wykonywał pamiątkowe tablice z brązu, medale oraz rzeźby. Wygrał konkurs na realizację pomnika z okazji 100 lecia Sopotu. Spośród 17 prac nadesłanych z całego kraju jego projekt uzyskał najwyższą ocenę. 8 października 2004 roku w nadmorskim Parku Północnym obok Grand Hotelu w 181 rocznicę uruchomienia pierwszego zakładu kąpielowego i w 103. rocznicę otrzymania przez Sopot praw miejskich nastąpiło uroczyste odsłonięcie pomnika Haffnera.

Józwiak jest także autorem cyklu popiersi i statuetek wielkich kompozytorów m.in.: Chopina, Paderewskiego, Beethovena, Bacha, Mozarta wiele z nich zobaczyć można w foyer Polskiej Filharmonii Bałtyckiej.



Natomiast na terenie kurortu znajduje się kilka miejsc upamiętniających ważne wydarzenia związane z historią miasta. Jedną z takich przestrzeni usytuowaną jest na skarpie, ostatecznie w 1971 roku rozebranego budynku przy ulicy Chopina, siedziby Domu Polskiego, a istniejącego w Sopocie za czasów Wolnego Miasta Gdańska.

Uhonorowany został także pobyt w 1999 roku papieża Jana Pawła II tablicą przy wejściu na molo, a także dom w którym mieszkał nasz znakomity poeta Zbigniew Herbert. Autorem pamiątkowych tablic uświetniających te wydarzenia jest właśnie Zbigniew Józwiak, którego talent zgasł przedwcześnie zanim jego kariera mogła się w pełni rozwinąć.

Dziś jednak należy do grona sopockich artystów, o których nie pamiętamy. Rozsiane w mieście brązowe tablice przypominają sopockiego artystę, o którym już niewiele osób pamięta. Zbigniew Józwiak pochowany został w Malborku swym rodzinnym mieście.

Stanisław Seyfried



Zbigniew Józwiak



Wspólnie dla kultury i sztuki Pomorza



# Wręczono nagrody IV edycji konkursu Pro Bono Poloniae im. Dawida Krupeja

W 105. rocznicę odzyskania niepodległości w Muzeum II Wojny Światowej odbyła się uroczysta gala wręczenia nagród IV edycji konkursu Pro Bono Poloniae im. Dawida Krupeja.

Konkurs Pro bono Poloniae im. Dawida Krupeja, skierowany jest do organizacji pozarządowych, chórów, zespołów muzycznych i indywidualnych twórców. Komisja konkursowa ocenia zgłoszenia uczestników pod kątem działalności artystycznej, promującej polską kulturę w kraju i poza jego granicami.

Przedmiotem Konkursu jest udokumentowanie wskazanego wydarzenia artystycznego (koncertu, widowiska, spektaklu, wystawy, innego) zrealizowanego w Polsce i poza jej granicami, ze szczególnym uwzględnieniem wątków historycznych i patriotycznych oraz promocji naszej historii w latach 1939-1945.

Na początku gali dr Berendt i minister Sellin wręczyli kwiaty babci, mamie i siostrze Dawida Krupeja, patronat konkursu.

- Polacy pochodzący z różnych frakcji politycznych, środowisk, 105 lat temu doprowadzili do tego, że Rzeczpospolita stała się faktem, mogła walczyć o swoje miejsce na mapie Europy - powiedział dr hab. Grzegorz Berendt, dyrektor MIIWŚ. - Historycy opisują te wydarzenia, ale to artyści: muzycy, aktorzy, filmowcy plastycy są tymi, którzy wywołują emocje i dlatego

w polskiej instytucji kultury, jakim jest Muzeum II Wojny Światowej organizujemy już po raz IV konkurs Pro Bono Poloniae imienia Dawida Krupeja, w którym oddajemy głos ludziom sztuki, aby oni przemówili do nas na temat historii.

- Dzisiaj przypada 105. rocznica odzyskania niepodległości, ale warto pamiętać, o tym, że żyjemy w niebezpiecznym czasie, ponieważ imperiaлизм rosyjski ponownie podnosi głowę i nie będzie ograniczać się wyłącznie do Ukrainy, dlatego należy pamiętać, że niepodległość i wolność nie są czymś danym raz na zawsze i codziennie musimy o nią walczyć, starać się - dr Jarosław Sellin, Sekretarz Stanu, Generalny Konserwator Zabytków.

- Jest mi bardzo miło, że w rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości mogę odebrać taką nagrodę - powiedział o. dr Zdzisław Klafka CSsR, profesor AKSiM, rektor toruńskiej uczelni. - Jak wielu z Państwa wie, nasza uczelnia, Akademia Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu, która istnieje ponad 22 lata, jako motto ma słowa Fides, Ratio et Patria, Pro Bono Poloniae. Właśnie ten trzeci element był od początku wołą założyciela, ojca doktora Tadeusza Rydz-

ka, który chciał, by ta uczelnia promowała nie tylko wartości chrześcijańskie, ale oprócz tych wartości też miłość do Ojczyzny. Akademia Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu promuje także miłość do drugiego człowieka. Uczelnia uwarściwia studentów na walkę o najbardziej podstawowe prawa każdego człowieka. Temat cierpienia dzieci, deptania godności dzieci jest to temat bardzo aktualny i cieszymy się, że właśnie te wrażliwość mają studenci AKSiM, iż ten temat przybliżają współczesnym Polakom.

- Pomysł na Requiem nie był związany z konkursem - powiedział Sławomir Bronk, dyrektor artystyczny Stowarzyszenia DISCANTUS w Gowidlinie, laureata II nagrody za Requiem kaszubskie. - Pomysł powstał w zasadzie 2 lata temu. Napisaaliśmy projekt, który miał upamiętnić Marsz Śmierci więźniów obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Msza żałobna to treść, która nawiązuje do mszy w kulturze rzymsko-katolickiej. Poprosiliśmy brata Zbigniewa Joskowskiego, Kaszubę, który pochodzi z naszych terenów, z Gowidlina, o napisanie tekstu, części zmiennych requiem, a potem zleciliśmy napisanie kompozycji muzycznej do



tego tekstu Adamowi Diesnerowi, który również jest Kaszubą. Tekst powstał bardzo szybko, kompozycja muzyczna powstała w przeciągu czterech miesięcy. My jako wykonawcy czyli Chór Kameralny Discantus, Chór Katedralny z Kartuz, Schola Akademii Muzycznej w Gdańsku przygotowaliśmy się przez dwa miesiące do koncertu. Prawykonanie odbyło się w ramach Festiwalu Muzyki Sakralnej Kaszubskiej - Cassubia Sacra w Kartuzach, a kolejne wykonanie odbyło się w kościele pod wezwaniem Chrystusa Króla i błogosławionej Alicji Kotowskiej. Kompozycja jest przeznaczona na dwa głosy solowe - sopran i bas-baryton oraz chór, zespół instrumentów dętych blaszanych i pozytyw organowy. Łącznie na scenie znalazło się około

50 wykonawców. Ten drugi koncert został zarejestrowany przez telewizję Instytutu Pamięci Narodowej i można go znaleźć na kanale youtube IPN.

- "Piosenki w bieli i czerwieni" to projekt piosenek patriotycznych - powiedział Marcin Kopij, ojciec Aleksandry Kopij wyróżnionej za płytę "Piosenki w bieli i czerwieni". - Na płytę składa się osiem utworów. To są piosenki autorskie, które wykonuje dwunastoletnia Aleksandra Kopij. Są piosenki legionowe, powstańcze, ale brakuje piosenek, który opowiadałyby o wydarzeniach po 1945 roku. Płytę wydaliśmy własnym sumptem. Patronat objął Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu i Muzeum II Wojny Światowej. Przygotowania do nagrania płyty trwały dwa

**Laureaci IV edycji konkursu Pro Bono Poloniae im. Dawida Krupeja**

**Miejsce I:** Akademia Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu - Cykl 12 filmów - etiud

**Miejsce II:** Stowarzyszenie DISCANTUS - Requiem kaszubskie

**Miejsce III:** Piotr Zarębski - Sumienie Hioba rzecz o ks. Bolesławie Stefańskim

**Wyróżnienia:**

Jolanta Juszkiwicz - Wypędzeni\_Vertrebiene  
- Projekt powstał dzięki dofinansowaniu Muzeum Historii Polski projekt Patriotyzm Jutra

Aleksandra Kopij - Piosenki w bieli i czerwieni... część 1.  
Stowarzyszenie Rekonstrukcji Historycznych  
- Inscenizacja bitwy o Osiek 1939 VITO VIVIT HONORE

lata. Planujemy część drugą.

Galę uświetnił koncert niepodległościowy Warszawskiej Orkiestry Sentymalnej, która wykonała utwory z płyty Płyn Wisielko.

TŁ  
fot. muzeum1939.pl

## Piękna Zośka

Długie jesienne wieczory sprzyjają, a wręcz zachęcają do spędzenia czasu poza domem, w kinie, w teatrze, na koncercie. Jesienna aura nastraja nas pesymistycznie, więc po wybranej aktywności spodziewamy się poprawienia nastroju i rozrywki. Z takim nastawieniem wybrałam się do Teatru Wybrzeże na spektakl pod tytułem „Piękna Zośka”.

Prapremiera spektaklu autorstwa Justyny Bilik i Marcina Wierchowskiego odbyła się 7 lipca 2023 r. Tytuł spektaklu sugeruje rozrywkę łatwą i przyjemną, tym czasem rzecz dotyczy zbrodni dokonanej na młodej kobiecie walczącej o swoje prawa, pięknej, zdolnej. Zofia Paluchowa z domu Franczak była muzą młodo-polskich malarzy. Pozowała takim tuzom jak Wojciech Kossak, Wincenty Wodziński, Piotr Stachiewicz. Ten ostatni szczególnie upodobał sobie modelkę z podkrakowskiej wsi Dłubnie. Do dziś można oglądać portrety Zofii w ludowym stroju krakowskim. Piękna

młoda kobieta spogląda na nas z tych obrazów i nikt patrzący na nie, nie przewiduje zbliżającej się tragedii. Zofia Franczak w wieku 21 lat wyszła za mąż za szewca Macieja Palucha. Małżeństwo skończyło się tragedią, Maciej pije nad miarę, jest zazdrosny o żonę i bije ją przy każdej okazji, aż w końcu ją zabija. Zostaje skazany i odbywa karę. Koniec kropka, tyle akta sądowe i już.

Nieprawda, twórcy spektaklu „Piękna Zośka” postanowili przybliżyć nam tę historię, ku pamięci, ku przestrodze. Spektakl rozpoczyna się na sali sądowej i na początku nie ma winnego jest tylko

oskarżony. I tu rozpoczyna się przedstawienie, rozpoczyna się historia, rozpoczyna się „zabawa”. Stajemy się świadkami studium przemocy domowej rozgrywanej się na oczach bliskich i odbywającej się ku ich przyzwoleniu. Zastraszeni boją się interweniować i stanąć w obronie. Tym czasem pod ich boki, pod boki matki, siostry, szwagra rozgrywa się tragedia. Tragedia zapowiadana przez chocholi tancerz mający swój początek na weselu. Wyzwolona kobieta, muza artystów i szewc, żołnierz z głową pełną przeżyć wojennych, to nie mogło się udać. Maciej Paluch pogrąża



się w pijaństwie i agresji wobec żony i wszystkich innych stojących na jego drodze, ztraca się w fałszywej miłości, zazdrości, zapalczywości. Nie jest w stanie okiełznać swojej złości wobec świata, bliskich i samego siebie. Pije i bije, bije, bije żonę, teściową, szwagra, każdego kto stanie na jego drodze, eskaluje nienawiść i agresję. Rzecz dzieje się w 1927 roku, a jakby działo się dzisiaj. Nawiązanie do współczesności poprzez kostium Zośki w ostatnich scenach jest aż nadto czytelny.

Całość problemu przemocy domowej poruszona w tym spektaklu przekracza wymiar

zwykłej dyskusji, porusza on najgłębsze pokłady wrażliwości, porusza zmysły. Mamy kata i ofiarę, ale mamy też ofiary, którym dostaje się niejako rykoszetem, najbliższych, którzy jako pierwsi powinni przeciwstawić się złu, a oni mu ulegają. Spektakl budzi naturalny sprzeciw, a jednocześnie uruchamia sumienie. Nikt po tym przedstawieniu nie pozostanie obojętny wobec przemocy.

Tym bardziej że kreacje aktorskie Piotra Biedronia w roli Macieja Palucha oraz Karoliny Kowalskiej w roli Zofii Paluch na długo pozostaną w pamięci dzięki ich wybitnym rolom. Oboje byli przejmujący i od-

dali swoje postaci niezwykle prawdziwie. Gratulacje. Na wyróżnienie zasługują również pozostali bohaterowie tragedii, w szczególności Katarzyna Dałek i Maciej Konoński, którzy swoimi kreacjami przybliżyli realia Młodej Polski. Nie sposób pominąć pozostałych bohaterów dramatu granych przez Marzenę Nieczuję-Urbańską, Marka Tyndę, Justynę Bartoszewicz i Grzegorza Otrębskiego. Spektakl sprawnie wyreżyserowany przez Marcina Wierchowskiego, z ciekawymi pomysłami choreograficznymi Anety Jankowskiej trwa prawie cztery godziny, ale nie czuje się upływu czasu. Czuje się coraz bardziej ognia gniewu i nieemoc przeciwdziałania przemocy, chęć przeciwstawienia się złu, złu czającemu się wokół nas, którego nie dostrzegamy lub nie chcemy dostrzec. „Piękna Zośka” uwarściwia, a jednocześnie zadaje pytania, pytania o naszą postawę, bo przecież codziennie ktoś kogoś bije, wystarczy się rozejrzeć i nie zamykać oczu.

Małgorzata Zalewska



PIŁKA W GRZE

PRZEŁAMANIE GEDANII U SIEBIE\*BALTIA  
WYGRYWA RUNDĘ JESIENNĄ

I LIGA FORTUNA

Rekordowa seria zwycięstw Arki Gdynia trwa. 6 kolejnych zwycięstw w lidze i 2 zwycięstwa w Pucharze Polskim to wyczyn na skalę krajową. Wyniki te jeszcze bardziej elektryzują kibiców trójmiejskich przed derbami 24 bm. w Gdyni. Mecz Arki z Lechią budzi jeszcze większe emocje zważywszy, że będzie to potyczka pomiędzy liderem a trzecią drużyną w tabeli. Zdaje się, że dzisiaj faworytem są żółto-niebiescy. Grają skuteczniej i nie narzekają na urazy czego nie można powiedzieć o gdańszczanach u których druga linia jest w prawdziwej rozsypce (Fernandez i Conrado - kontuzje, Zelizko i Neugebauer- przymusowa pauza za żółte kartki). Ale przede wszystkim arkowcom najwięcej atutu dodać mają kibice, którzy wracają na trybuny po bojkocie jaki został zawieszony w mijającym tygodniu. Najbliższe derby Trójmiasta to będzie mecz praktycznie o tytuł mistrza jesieni.

**Zagłębie Sosnowiec - Arka Gdynia 1:3 (1:3).** Widzów: 5841.

Bramki: Marcel Ziemann 2 - Karol Czubak - 2 (25, 89), Michał Marcjanik 90 (k).

**Arka:** Lenarcik - Lipkowski, Marcjanik, Dobrotka, Gojny - Skóra (69 - Borecki), Gol (86 - Bednarski), Milewski, Adamczyk (90 - Azaćkyj), Kobacki - Czubak.

Żółte kartki: Biliński, Jończy - Gol, Marcjanik. Sędziował: Łukasz Szczech (Warszawa).

**Lechia Gdańsk - Wisła Kraków 0:0.** Widzów: 10.003

**Lechia:** Sarnawskij - Piła, Chindriș, Olsson, Kałahur - Mena (79 - Sypek), Żelizko, Neugebauer (70 - Sezonienko), Kapić, Chłań - Bobček (79 - Zjawiński).

Żółte kartki: Neugebauer, Żelizko - Villar, Gogół, Carbó. Sędziował: Łukasz Kuźma (Białystok).

1. Arka Gdynia	15	29	9	2	4	25-17
2. Odra Opole	15	27	8	3	4	18-14
3. Lechia Gdańsk	15	26	7	5	3	23-15
4. Górnik Łęczna	15	26	6	8	1	18-11
5. GKS Tychy	15	25	8	1	6	19-18
6. Miedź Legnica	15	24	6	6	3	24-15
7. Wisła Płock	15	23	6	5	4	21-20
8. Motor Lublin	15	23	7	2	6	18-20
9. Wisła Kraków	15	22	5	7	3	28-17
10. Bruk-Bet Termalica	15	20	5	5	5	25-19
11. GKS Katowice	15	20	5	5	5	19-17
12. Polonia Warszawa	15	18	5	3	7	21-20
13. Stal Rzeszów	15	18	5	3	7	20-24
14. Chrobry Głogów	15	15	4	3	8	13-26
15. Znicz Pruszków	15	14	4	2	9	11-20
16. Resovia	15	14	4	2	9	13-27
17. Podbeskidzie B.B.	15	13	2	7	6	11-20
18. Zagłębie Sosnowiec	15	11	2	5	8	13-20

II LIGA E-WINNER

Radunia już wicelideruje. Chojniczanka po serii meczów bez porażki uległa w Elblągu. Tym razem jednak nie może trener narzekać na sędziowanie, gdyż pan Krumplewski podyktował dwa rzuty karne przeciwko gospodarzom. Niestety Chojniczanka w tej sztuce wykazała zaledwie 50% skuteczność.

**Radunia Stężyca - Stomil Olsztyn 1:0 (0:0).** Widzów: 515.

Bramka: Wojciech Słomka 60.

**Radunia:** Tułowicki - Zwoźny, Baszłaj, Dampc, Straus - Słomka (70 - Mularczyk), Czajkowski, Kasprzak, Łuczak (79 - Biskup), Płotka (53 - Kwiatkowski) - Kuzimski.

Żółte kartki: Czajkowski, Zwoźny - Bezpalec. Sędziował: Artur Aluszyk (Szczecin).

**Olimpia Elbląg - Chojniczanka Chojnice 2:1 (1:0).** Widzów: 722

Bramki: Jakub Sangowski 23, Dominik Kozera 62 - Grzegorz Szymusik 76 (k).

**Olimpia:** Witan - Jakubczyk, Sarnowski, Szczudliński, Stefaniak - Sangowski (74 - Jacenko), Kuczałek, Józwicki (74 - Spychała), Famulak (90 - Bartoś) - Kozera (90 - Łabecki),



TLG Baltia Gdańsk

Żak (82 - Mruk).

**Chojniczanka:** Primel - Szymusik, Boczek, Edmundsson, Raburski (64 - Szczytniewski) - Kozina (83 - Korczyk), Paprzycki (51 - Giel), Szumilas, Szczepanek (83 - Goliński), Prałat - Firmino (64 - Kolesár).

Żółte kartki: Sarnowski, Stefaniak - Kozina, Kolesár, Edmundsson. Sędziował: Damian Krumplewski (Olsztyn). W 43. minucie Wojciech Szumilas (Chojniczanka) nie wykorzystał rzutu karnego (strzelił w słupek).

III LIGA GRUPA 2

Po wielu tygodniach niemocy Gedania 1922 na własnym boisku zdobyła komplet punktów. I to z wymagającym rywalem, który w czerwcu tego roku pokonał pewnie 3:0 gdańszczanów na boisku przy ul. Traugutta.

Ciekawie było w Luzinie gdzie odbyły się derby powiatu. Beniaminek pokonał rywala zza miedzy - Stołem Gniewino.

Kolejka 16 - 11-12 listopada

**Gedania Gdańsk - Zawisza Bydgoszcz 2:0 (0:0).**

Bramki: Aleksander Łazarski 89, Bartosz Zalewski 90.

**Wikęd Luzino - Stołem Gniewino 5:2 (2:0).**

Bramki: Eryk Sobków -2 (5, 71), Nikodem Fiedosewicz 44, Jakub Krefft - 2 (49, 74) - Wiktor Patrzykąt 63, Euzebiusz Belka 73.

**Unia Solec Kujawski - KP Starogard Gdański 3:3 (2:0).**

Bramki: Szymon Babiarz 20, Serhij Krawczenko 40, Jakub Ryczkowski 72 - Karol Zieliński 59, Bartosz Kuźniarski 90, Damian Garbacik 90.

**Unia Swarzędz - Cartusia Kartuzy 1:0 (0:0).**

Bramka: Dominik Chromiński 77 (k).

**Sokół Kleczew - Polonia Środa Wielkopolska 0:2 (0:0).**

Bramki: Jędrzej Drame 64, Sebastian Lorek 69 (s).

**Świt Skolwin (Szczecin) - Vineta Wolin 4:0 (1:0).**

Bramki: Rafał Remisz 37, Dominik Siwiński 48, Adam Ładziak 60, Patryk Paczuk 86.

**Noteć Czarnków - Błękitni Stargard 1:4 (1:2).**

Bramki: Szymon Piekarski 11 - Maciej Ignasiak 9, Bartosz Nowicki 14, Grzegorz Aftyka 77, Adrian Kwiatkowski 83.

**Elana Toruń - Pogoń Nowe Skalmierzyce 1:0 (0:0).**

Bramki: Kacper Kowalski 73.

**Flota Świnoujście - Pogoń II Szczecin 1:3 (0:1).**

Bramki: Kamil Poźniak 90 (k) - Dawid Kroczek 41 (k), Marcin Szeibe 64, Amin Doustali 78.

IV LIGA POMORSKA

Jaguar Gdańsk pokonał Energa Bałtyk Gdynia 2:1 (0:0) w meczu na szczycie IV ligi pomorskiej. O losach meczu zdecydowała druga połowa. Dzięki tej wygranej gdańszczanie pozostali liderem tabeli. Fani gospodarzy mecz uczcili odpaleniem rac, a w sektorze gości pojawili się kibice Bałtyku

Trzy karne dały Pomezanii Malbork wygraną z Chojniczanką II. Grom Nowy Staw podzielił się punktami z rezerwami Raduni.

Tak się złożyło, że w 16 kolejce IV ligi drużynom z powiatu malborskiego przyszło zagrać z rezerwami pomorskich klubów drugoligowych. Lepsze nastroje po ostatnim gwizdku sędziego mieli kibice Pomezanii, którzy obejrzeli zwycięstwo swojej ekipy 3:0 nad Chojniczanką II Chojnice.

Wszystkie bramki padły po przerwie i z rzutów karnych.

- Był to bardzo dobry mecz, dobre widowisko z obu stron, obie drużyny grały ofensywnie. Chojniczanka przyjechała wzmocniona Arielem Borysiukiem, byłym reprezentantem Polski. W pierwszej połowie rywale byli groźni, bardzo dobrze operowali piłką, ale bardzo dobry dzień miał nasz bramkarz, Dawid Pelcer, który wybronił dwie stuprocentowe sytuacje. Po przerwie mieliśmy bardzo dobre pierwsze dziesięć minut, w ciągu których zdobyliśmy bramkę z rzutu karnego, wykorzystanego przez Tomasza Grabowskiego. „Jedenastka” została podyktowana po zagranii ręką, co było konsekwencją dośrodkowania Roberta Wesołowskiego. Muszę powiedzieć, że Robert był bardzo aktywny, znów jest w wyśmienitej formie i jest naszym „motorem napędowym” - komentuje Paweł Budziwojski, trener Pomezanii. Po uzyskaniu prowadzenia w 52 minucie gospodarze nie cofnęli się, wiedząc, że rezerwy Chojniczanki są groźne z przodu. Taktyka nawiązująca do powiedzenia, że najlepszą obroną jest atak, tym razem sprawdziła się w stu procentach. Prowadzenie podwyższył w 64 minucie Adrian Włoch z karnego podyktowanego za faul na Wesołowskim. Wynik - również z „jedenastki” - ustalił w 78 minucie Konrad Nędza, który „wymierzył sprawiedliwość”, bo to on chwilę wcześniej został zatrzymany przez obronę w sposób niezgodny z przepisami.

Warto odnotować debiut w IV lidze szesnastoletniego Damiana Górskiego. Sam mecz - jeszcze raz podkreślę - bardzo dobry do oglądania dla kibiców. Zresztą, bardzo dobra atmosfera na trybunach, spotkanie przy sztucznym oświetleniu, działacze zadbałi o ciepłą herbatę dla kibiców - zakończył Paweł Budziwojski.

Kolejka 16 - 11/12. listopada

**Jaguar Gdańsk - Energa Bałtyk Gdynia 2:1 (0:0).**

Bramki: Sulewski 54, Surdykowski 76 - Rychłowski 68

**Jaguar:** Nowak - Jadanowski, Chojnacki, Pietrowski, Sulewski, Duda, Urbanek, Bładowski, Filas, Płotka, Surdykowski.

**Bałtyk:** Rabin - Kaźmierczak, Drozdowicz, Demiańczuk, Iwanowski, Skrzecz, Ossowski, Rychłowski, Kaliszewski, Jankowski, Bohm.

**Pomezania Malbork - Chojniczanka II Chojnice 3:0 (0:0).**

Bramki: Tomasz Grabowski (52 - k), Adrian Włoch (64 - k), Konrad Nędza (78 - k).

**Pomezania:** Pelcer - Wąs, Marszałek, Włoch, Dryjas (46 Grabowski), Rapińczuk, Śmietanko, Latkiewicz (70 Gucwa), Klinkosz (72 Karczewski), Wesołowski (82 Lewandowski), Nędza (82 Górski).

**Grom Nowy Staw - Radunia II Stężyca 1:1 (0:0).**

**Grom:** Leleń - Błażek, D. Zieliński, Panek, Polański (60 Gózdź), Jaryczewski (60 Sadowski), R. Zieliński, Mielnik (60 Hołtyn), Urbański (60 Dudzik), Głodek (65 Bohdan), Borowski.

**Powiśle Dzierżgoń - Gryf Słupsk 3:1 (1:0).**

Bramki: Paweł Zamerski (21), Krzysztof Rzepa (52), Fabian Sowiński (63).

**Sparta Sycewice - Anioły Garczegorze 2:2.**

**Gedania II Gdańsk - GKS Kolbudy 5:1.**

**Arka II Gdynia - Pogoń Lębork 2:3.**

**Supra Kwidzyn - Gryf Wejherowo 2:3.**

**MKS Władysławowo - Start Miastko - odwołany**

KLASA B - GRUPA 2 GDAŃSKA

Na koniec o gdańskiej B klasie. Dlaczego? Bowiem nowa drużyna stworzona w czerwcu br. - TLG Baltia Gdańsk wygrała rundę jesienną w 8. klasie rozgrywkowej.

Ostatnie jesienne spotkanie w Elganowie rozpoczęło się dla gospodarzy w najlepszy możliwy sposób, jako że znaleźli sposób na pokonanie golkipera już w 1. minucie meczu. Gdańszczanie odpowiedzieli jeszcze w pierwszej połowie, a na listę strzelców w 39. minucie wpisał się Krzysztof Brede. W drugiej części spotkania do siatki przeciwnika trafiali już tylko Lechiści i po czterech trafieniach Krzysztofa Rusinka oraz jednej Pawła Gródka ostateczny wynik meczu to 1:6. Tym zwycięstwem Biało-Zieloni zakończyli, jakże udaną, rundę jesienną. Po 13 meczach Baltia zgromadziła na swoim koncie 36 punktów, na co złożyło się 12 wygranych i 1 porażka. Tuż za ich plecami w tabeli plasują się ekipy Respectu Przejazdowo oraz Stoczniowca II Gdańsk, tracąc do lidera po 2 punkty.



# W koszykówce 3x3 znowu niespodzianka

Piątek, 9 listopada, w Gdańskiej Olimpiadzie Młodzieży, czyli systemie rozgrywek międzyszkolnych, stał pod znakiem koszykówki 3x3.

W Centrum Sportu Akademickiego Politechniki Gdańskiej odbyły się dwa turnieje finałowe o Mistrzostwo Gdańska w Licealiadzie.

Najpierw na parkiet przy al. Grunwaldzkiej wybiegli chłopcy, którzy w pierwszej fazie zagrali w czterech grupach eliminacyjnych, aby w kolejnej rywalizować systemem pucharowym. Spośród 16 zespołów, które tego dnia zameldowały się w hali Politechniki Gdańskiej do strefy medalowej awansowały, SMS Gortata, V Liceum Ogólnokształcące, XX Liceum Ogólnokształcące, Zespół Szkół Samochodowych, I Liceum Ogólnokształcące, II Liceum Ogólnokształcące, III Liceum Ogólnokształcące, IX Liceum Ogólnokształcące.

Po utworzeniu par i rozegraniu meczów półfinałowych w finale naprzeciwko siebie stanęli uczniowie SMS Gortata i IX LO. Przed meczem finałowym spotkanie o brązowe medale rozegrali najpierw uczniowie „II” i „XX”. Tym razem z tego pojedynku obronną ręką wyszli reprezentanci XX LO. Wygrywając 15:11 uczniowie szkoły z Piecek - Migowa wzięli rewanż za zeszły rok. W finałowym starciu chłopcy z III LO postawili się faworyzowanemu zawodnikowi SMS Gortata. Mimo dużej walki na boisku kolejny rok z rzędu reprezentanci szkoły z Zaspas pokazali kto w Gdańsku najlepiej gra w kosza, wygrywając ostatecznie całe spotkanie 15:11.

Po zakończeniu turnieju chłopców, rywalizację o tytuł Mistrzyń Gdańska rozpoczęły dziewczęta. Do walki o medale w kategorii Licealiady przystąpiło 9 żeńskich zespołów, które w pierwszej fazie rozgrywek podzielone zostały na 2 grupy eliminacyjne. Do dalszych gier ćwierćfinałowych awansowały 4 najlepsze zespoły, które utworzyły spośród siebie pary półfinałowe. Naprzeciwko siebie stanęły SMS Gortata i III Liceum Ogólnokształcące oraz w drugiej parze, II i XIX Liceum Ogólnokształcące. Z tych dwóch pojedynków do finału awansowały SMS Gortata oraz „XIX”. Pozostałe dwie



szkoły zagrały tzw. mecz pocieszenia o brązowe medale. W tej rozgrywce lepsze okazały się dziewczęta II Liceum Ogólnokształcącego i to na ich piersiach zawisły brązowe krążki. Finał A był przy okazji rewanżem za ubiegłoroczny mecz finałowy. Wtedy to niespodziewanie, lepsze okazały się reprezentantki XIX LO. Początkowo przewagę zdobyły uczennice Szkoły Gortata jednak dziewczęta z Pestalozziego nie pozwalały rywalom odskoczyć więcej niż na dwa punkty. Pod koniec regulaminowego czasu gra się wyrównała i żadnej z nich nie udało się stworzyć większej przewagi. Tak więc sędzia zarządził dogrywkę, w której o końcowym sukcesie któregoś z drużyn miał zdecydować ostatni rzut. Również w tym roku szczęście uśmiechnęło się do zawodniczek „XIX” i ku radości koleżanek z zespołu oraz trenera to one mogły ponownie cieszyć się końcowym sukcesem.

Po piątkowych turniejach finałowych w Licealiadzie przyszedł czas na najmłodszą kategorię. W Szkole Podstawowej nr 27 na gdańskich Srebrnikach o tytuł Mistrzyń Gdańska rywalizowali chłopcy. Do finałowej rozgrywki przystąpiło 8 zespołów, które w pierwszej fazie grupowej zagrały systemem „każdy z każdym”. Najlepsze 4 zespoły z obu grup awansowały do strefy medalowej grając kolejne mecze systemem pucharowym. Pozostałe zespoły zagrały o miejsca 5-8.

Po rozegraniu meczów półfinałowych, w których pary utworzyły Szkoła Podstawowa nr 27 i Szkoła Podstawowa

im. Św. Jana De La Salle oraz Szkoła Podstawowa nr 2 i Morska Szkoła Podstawowa, do finału awansowali chłopcy z De La Salle oraz popularnej „2”.

W pojedynku o brązowe medale uczniowie Morskiej Szkoły Podstawowej musieli uznać wyższość gospodarzy przegrywając 9-0. W meczu o tytuł Mistrzów klasę dla siebie stanowili reprezentanci Szkoły Podstawowej im. Św. Jana De La Salle pokonując wysoko drużynę Szkoły Podstawowej nr 2 w stosunku 14-3. Brawo dla Mistrzów.

Bezpośrednio po każdym zakończonych zawodach najlepsi uczestnicy zostali nagrodzeni przez organizatora. Dekoracji dokonał przedstawiciel Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego, który jest organizatorem Gdańskiej Olimpiady Młodzieży. Czołowe drużyny uhonorowane zostały pucharami i medalami oraz otrzymały pamiątkowe dyplomy.

Już w najbliższy piątek w hali Szkoły Podstawowej nr 48 o tytuł Mistrzyń Gdańska powalczą w Igrzyskach Dzieci dziewczęta, a 29 listopada do Szkoły Podstawowej nr 8 rozegrany zostanie turniej finałowy w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej.

## Wyniki i klasyfikacja turnieju dziewcząt:

Grupa A: XIX LO - III LO 10:4, CKZiU 2 - V LO 7:2, XIX LO - V LO 15:1, CKZiU 2 - III LO 2:10, V LO - III LO 1:15, CKZiU 2 - XIX LO 2:15  
Kolejność w grupie:  
1. XIX LO  
2. III LO



3. CKZiU 2  
4. V LO

Grupa B: SMS - IX LO 16:5, GLA - II LO 9:13, VIII - SMS 12:13, GLA - IX LO 16:5, VIII LO - II LO 7:12, SMS - GLA 15:12, VIII LO - IX LO 15:5, SMS - II LO 11:7, GLA - VIII LO 15:13, II LO - IX LO 15:0  
Kolejność w grupie:

1. SMS  
2. II LO  
3. GLA  
4. VIII LO  
5. IX LO  
Półfinały: XIX LO - II LO 11:9, SMS - III LO 9:5  
Mecz o III miejsce: II LO - III LO 11:9  
Mecz o I miejsce: XIX LO - SMS 10:8  
Końcowa kolejność:  
1. XIX Liceum Ogólnokształcące - awans do finału wojewódzkiego  
2. SMS M Gortata - awans do barażu o półfinał wojewódzki  
3. II Liceum Ogólnokształcące  
4. III Liceum Ogólnokształcące

5-6. Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2, Gdańskie Liceum Autonomiczne,  
7-8. VIII Liceum Ogólnokształcące, V Liceum Ogólnokształcące  
9. IX Liceum Ogólnokształcące

## Wyniki i klasyfikacja turnieju chłopców:

Grupa A: SMS - ZS Samochodowych 16:6, GLA - V LO 6:10, GLA - ZS Samochodowych 12:5, SMS - V LO 16:7, GLA - SMS 9:15, V LO - ZS Samochodowych 8:4  
Kolejność w grupie:  
1. SMS  
2. V LO  
3. GLA  
4. ZS Samochodowych

Grupa B: XX LO - ULO 15:7, VIII LO - ZSŁ 2:13, XX LO - ZSŁ 16:4, ULO - VIII LO 15:7, ULO - ZSŁ 7:10, VIII LO - XX LO 5:16  
Kolejność w grupie:  
1. XX LO  
2. ZSŁ

3. ULO  
4. VIII LO

Grupa C: II LO - X LO 10:9, XV LO - I LO 3:10, XIX LO - II LO 10:14, I LO - X LO 5:6, XIX LO - XV LO 15:11, I LO - II LO 3:12, X LO - XIX LO 11:15, II LO - XV LO 13:1, XIX LO - I LO 14:10, XV LO - X LO 6:9

Kolejność w grupie:

1. II LO  
2. I LO  
3. XIX LO  
4. X LO  
5. XV LO

Grupa D: IX LO - XXIV LO 11:3, III LO - CKZiU2 16:0, CKZiU1 - IX LO 0:16, CKZiU2 - XXIV LO 0:10, CKZiU1 - III LO 2:15, CKZiU2 - IX LO 3:13, XXIV LO - CKZiU1 8:1, IX LO - III LO 3:14, CKZiU1 - CKZiU2 4:5, III LO - XXIV LO 15:2  
Kolejność w grupie:

1. III LO  
2. IX LO  
3. XXIV LO  
4. CKZiU nr 2  
5. CKZiU nr 1

Czwierćfinały: SMS - ZSŁ 15:10, V LO - XX LO 6:12, II LO - IX LO 5:4, I LO - III LO 4:13

Półfinały: SMS - II LO 13:8, XX LO - III LO 14:15  
Mecz o III miejsce: XX LO - II LO 15:11  
Mecz o I miejsce: SMS - III LO 15:11

Klasyfikacja końcowa:  
1. SMS M Gortata - awans do finału wojewódzkiego,  
2. III Liceum Ogólnokształcące - awans do barażu o półfinał wojewódzki  
3. XX Liceum Ogólnokształcące  
4. II Liceum Ogólnokształcące  
5-8. ZS Łączności, V Liceum Ogólnokształcące, IX Liceum Ogólnokształcące, I Liceum Ogólnokształcące,  
9-12. GLA, ULO, XIX Liceum Ogólnokształcące, XXIV Liceum Ogólnokształcące,  
13-16. ZS Samochodowych, VIII Liceum Ogólnokształcące, X Liceum Ogólnokształcące, CKZiU nr 2  
17-18. XV Liceum Ogólnokształcące, CKZiU nr 1

źródło GZSiSS  
fot. Wojciech Czubaszek